Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków, wtorek 10 stycznia 1939 Nr. 10

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Stany Zjednoczone w walce z organizacjami nazistycznymi uprawiającymi szkodliwą działalność w U.S.A.

WASZYNGTON 9. 1. ŻAT. PREZYDENT ROOSEVELT PODAŁ DO WIADOMOŚCI, ŻE OTRZYMAŁ SPRAWOZDANIE NOWO MIANOWANEGO AMERYKAŃSKIEGO GENERALNEGO PROKURATORA FRANKA MURPHY STWIERDZAJĄCE, ŻE DEPARTAMENT SPRAWIEDLIWOŚCI KONTYNUUJE DOCHODZENIA I PRAWDOPODOBNIE POCIĄGNIE DO ODPOWIEDZIALNOŚCI SĄDOWEJ PEWNE ORGANIZACJE NAZISTYCZNE, CZYNNE NA TERYTORIUM AMERYKAŃSKIM. AKCJA DEPARTAMENTU SPRAWIEDLIWOŚCI OPIERA SIĘ NA REZULTATACH PRAC KOMISJI ŚLEDCZEJ, KTÓRA BADAŁA „SZKODLIWĄ I NIEAMERYKAŃSKĄ DZIAŁALNOŚĆ".

JAK STWIERDZONO, ORGANIZACJE NAZISTYCZNE W AMERYCE KIEROWANE SĄ PRZEZ PEWNE INSTANCJE RZĄDOWE W NIEMCZECH, WOBEC CZEGO MUSZĄ BYĆ ZLIKWIDOWANE, ABY UNIKNĄĆ EWENTUALNYCH KONSEKWENCYJ SWEJ PODŻEGAWCZEJ DZIAŁALNOŚCI W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Rząd kanadyjski wezwany do wpuszczenia uchodźców żydowskich

OTTAWA 9. 1. ŻAT. WSZECHKANADYJSKI KONGRES ROBOTNICZY POWZIĄŁ REZOLUCJĘ, NAWOŁUJĄCĄ RZĄD KANADYJSKI DO WPUSZCZENIA UCHODŹCÓW ŻYDOWSKICH Z NIEMIEC. W INNEJ REZOLUCJI KONGRES WYPOWIADAŁ SIĘ STANOWCZO PRZECIWKO WSZELKIM KONCESJOM FINANSOWYM LUB UDOGODNIENIOM NA RZECZ RZESZY W RAMACH PLANU SCHACHTA.

Po Berchtesgaden i Monachium

Sytuacja w Europie wschodniej uległa znacznemu wyjaśnieniu

Londyn, 9. 1. PAT. Dzienniki angielskie w dalszym ciągu żywo interesują się wynikami rozmów min. Becka w Berchtesgaden i Monachium i snują na ten temat najróżnorodniejsze domysły.

Korespondent rzymski „Daily Telegraph" przytacza pogląd prasy faszystowskiej, która stwierdza, że sytuacja we wschodniej Europie uległa znacznemu wyjaśnieniu wskutek wizyty min. Becka u kanclerza Hitlera.

„Manchester Guardian", stwierdzając, że w Berchtesgaden dokonano ciekawej wymiany myśli, wyraża przekonanie, że stosunki polsko-niemieckie będą w dalszym ciągu rozwijały się normalnie. Poprawne stosunki między Polską a Rosją — pisze dziennik — będą również utrzymane.

Jeszcze jedna wersja o interwencji Roosevelta u Mussoliniego

Rzym 9. 1. ŻAT. Jak informują, ambasador amerykański w Rzymie p. Philipps podczas swej ostatniej rozmowy z Mussolinim miał także poruszyć pogłoski o rzekomo projektowanej kolonizacji Żydów na pewnych obszarach Abisynii, w kołach Żydów bezpaństwowców krążą bowiem pogłoski, że się ich zmusi do osiedlenia w Abisynii w okręgu jeziora Tsana, gdzie mieszkają falasze. Mussolini w toku rozmowy miał zaprzeczyć tym pogłoskom.

Ambasada amerykańska w Rzymie gromadzi obecnie dane o epidemii samobójstw, szerzącej się wśród ofiar ustaw antyżydowskich we Włoszech.

Kto towarzyszy Chamberlainowi i Halifaxowi

Londyn, 9. 1. PAT. Premierowi Chamberlainowi i lordowi Halifaxowi towarzyszyć będą w podróży do Włoch: stały podsekretarz stanu w Foreign Office sir Aleksander Cadogan, dyrektor departamentu południowego Ingram, sekretarz parlamentarny premiera lord Douglas i sekretarz osobisty Cleverley, sekretarz lorda Halifaxa Harvey i radca Peak z wydziału prasowego Foreign Office.

Czesi ewakuowali okolice Munkacza

Budapeszt, 9. 1. PAT. Węgierska agencja telegraficzna donosi: Czesi ewakuowali, zgodnie z propozycją rządu węgierskiego, bezpośrednie okolice Munkacza. Rząd czesko-słowacki skłonny jest zwrócić wywieziony z obszaru węgierskiego materiał wojenny. Wkrótce nastąpi również wzajemna wymiana jeńców. — Układy mieszanej komisji trwają.

Za Munkacz i Ungwar ofiarowali 25 gmin

Budapeszt 9. 1. PAT. Jak donosi „Karpazi Magyar Hirlap", rząd Wołoszyna zaproponował rządowi węgierskiemu odstąpienie 25 gmin karpatoruskich w zamian za ustąpienie Czechosłowacji Munkacza i Ungwaru. Rząd węgierski propozycji tej nie przyjął.

NA POSTERUNKU:

NIESPODZIANKA RUMUŃSKA

(D. L.). KRAKÓW, 10 stycznia.

Nie jest żadną tajemnicą dla nikogo, że sytuacja blisko milion dusz liczącego skupienia żydowskiego w Rumunii nie przedstawia się zbyt idyllicznie. Głębokie wstrząsy podziemne i przeobrażenia wewnętrzne, które od przeszło roku niepokoją ten kraj, nie mogły oczywiście pozostać bez wpływu na położenie Żydów rumuńskich, tym bardziej, że polityka antyżydowska w Rumunii wykazać się może dość długą, niezbyt zaszczytną tradycją. Stan obecny odbiega oczywiście znacznie od nieznośnej sytuacji, która nastąpiła równo rok temu, gdy po przeprowadzonych wyborach do parlamentu, objęli rządy zdeklarowani żydożercy w rodzaju zmarłego Oktawiana Gogi czy prof. Cuzy, który lata całe przewodził obozowi pogromczyków rumuńskich. System niesławnych rządów Gogi—Cuzy uległ likwidacji, przeobrażając się zwolna w rządy autorytatywne o wyraźnie już totalistycznym, monopartyjnym zabarwieniu. Ale likwidacja tego systemu nie oznaczała bynajmniej całkowitego odwrotu od polityki antysemickiej. Oficjalny kurs antyżydowski w Rumunii trwa nadal, choć utracił swe piętno drapieżnej i brutalnej nagonki pogromowej. Ma się wrażenie, że w miarę zwalczania przez obecny rząd rumuński skrajnej opozycji prawicowej, pogłębia się zarazem tendencja do wrogich posunięć wobec mniejszości żydowskiej, która jak wszędzie i zawsze, tak i tutaj spełnia rolę tradycyjnego kozła ofiarnego. Chodzi o to, by wśród ludności „rdzennej“, bałamuconej przez propagandę antysemicką, nie wywołać broń Boże wrażenia, że walcząc z ekstremistycznymi żywiołami anarchii prawicowej, rząd czyni to dla dobra i błogiego spokoju Żydów. Kiedy więc usunięto Gogę od rządów, nowy premier, patriarcha Miron, wystąpił z wcale niedwuznaczną enunciacją antyżydowską, jakejby się sam Goga może nie powstydził. Teraz zaś, gdy w sposób iście bałkański sprzątnięto prowodyra pogromczyków Codreanu, uważano odrazu za stosowne zaostrzyć kurs antyżydowski, dla odwrócenia „gniewu ludu“. Toteż nie ma dnia, by PAT nie przyniósł wiadomości z Rumunii o nowych szykanach i represjach wobec ludności żydowskiej.

Ale sumienność PAT-a w informowaniu o sprawach żydowskich zawodzi, jak wiadomo, zazwyczaj wtedy, gdy jakieś wydarzenie odbiega nieco od generalnej linii, przyjętej u nas w odniesieniu do tych spraw. Jeśli więc policja rumuńska wysyła „tajnych“, by wmieszali się w najruchliwszym punkcie Czerniowiec z tłumem przechodniów, śledząc, czy któryś Żyd przypadkiem używa innego języka poza dozwolonym rumuńskim — to oczywiście wiadomość taka godna jest włączenia do biuletyny PAT-a. Jeśli jednak minister spraw zagranicznych Rumunii, mimo całego antyżydowskiego nastawienia rządu rumuńskiego, składa oświadczenie utrzymane w duchu wybitnie antyemigracjonistycznym, to, rzecz jasna, enuncjacja taka nie zasługuje na uwagę.

A właśnie oświadczenie to stanowi nielada sensację, którą powinni bliżej zainteresować się szczególnie nasi ozonowi interpelanci emigracyjni. Jeśli bowiem z którejkolwiek strony oczekiwano enuncjacji rządowej na temat konieczności masowej emigracji Żydów, to w pierwszym rzędzie chyba ze strony zdeklarowanie antysemickiego reżimu totalnego w Rumunii. Tymczasem p. minister Gafencu sprawił prawdziwą niespodziankę, wypowiadając się nie tylko przeciwko stosowaniu jakiejkolwiek presji przy rozpatrywaniu zagadnienia emigracji (u nas przyjęło się już słowo „wycisk“ na określenie presji emigracyjnej), ale przyznał Żydom rumuńskim prawa autochtonów, ograniczając sugestie emigracyjne tylko w stosunku do tych Żydów, którzy do kraju przybyli nielegalnie oraz tych, którzy nie mają podstaw do egzystencji. „W każdym razie — oświadczył minister — nie dotyczy to Żydów, którzy od wielu lat mieszkają w Rumunii i są z krajem związani węzłami patriotyzmu jak wszyscy inni obywatele rumuńscy“. Pan minister Gafencu okazał też duży stopień realizmu przy ustalaniu cyfry emigrantów z Rumunii, oświadczając, że ilość 180.000 emigrantów w ciągu trzech lat jest „całkowicie iluzoryczna“, i że rząd nie myśli w ogóle o emigracji w takim zakresie.

Możnaby naturalnie wysunąć szereg zastrzeżeń na marginesie oświadczenia min. Gafencu, dotyczących choćby Żydów przybyłych rzekomo nielegalnie do Rumunii. Nic nam bowiem niewiadomo o tym, jakoby Rumunia była kiedykolwiek jakąś ziemią obiecaną, do której Żydzi dostawaliby się aż „nielegalnie“. Zdaje się, że ci „nielegalni“ zostali po prostu pod tym czy innym pretekstem pozbawieni obywatelstwa rumuńskiego, dla zwiększenia kadr kandydatów do emigracji. Jest to oczywiście chwyt nie bardzo lojalny.

Ale czy miał ktoś z nas jakiekolwiek złudzenia co do lojalności obecnego rządu rumuńskiego w stosunku do Żydów w Rumunii? Tym bardziej więc antyemigracjonistyczna deklaracja ministra Gafencu ma w tej chwili swoją doniosłą wymowę polityczną. Świadczy ona o tym, że nawet rząd o tak zdecydowanym obliczu antyżydowskim jak dzisiejszy rząd rumuński, potrafi znaleźć względnie realne i poważne podejście do zagadnienia emigracji żydowskiej, podyktowane oczywiście coraz bardziej piętrzącymi się trudnościami natury zewnętrznej i międzynarodowej, które z góry wykluczają wszelką demagogię w traktowaniu poważnych problemów narodowościowych.

Arabskie obawy:

Konferencja londyńska zapewni Żydom korzyści -- kosztem Arabów i... Francji

Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“

Berlin, 9. 1. (P). Dużo uwagi poświęca ostatnio cała prawie niemiecka prasa zagadnieniu Palestyny i konferencji palestyńskiej, która ma wkrótce odbyć się w Londynie. Niemcy, którzy chcą uchodzić za przyjaciół narodu arabskiego naświetlają politykę angielską jako skierowaną przeciwko roszczeniom arabskim.

Prasa niemiecka donosi: Jak wynika z wiadomości dochodzi nas ze strony miarodajnych kół Arabów palestyńskich, potęguje się wśród Arabów obawa, że

konferencja palestyńska w Londynie nie przyniesie sukcesu arabskim tendencjom niepodległościowym,

lecz stanie się tylko pretekstem do wzmocnienia panowania angielskiego na Wschodzie dla zapewnienia korzyści Żydom kosztem Arabów i Francji.

W związku z wyjazdem księcia Athlona do Saudii, Arabowie palestyńscy są ponad wszelką wątpliwość przekonani, iż na skutek pewnych obietnic, Wielka Brytania zdołała pozyskać poparcie Ibn Sauda dla swoich planów. Transjordania nigdy nie taiła swoich wiernopoddańczych uczuć wobec Anglii. W Iraku doszło do utrącenia premiera Madfai, znanego ze swych sympatii dla terrorystów arabskich. Stało się to pod wpływem angielskim, Wielka Brytania bowiem wolała widzieć na tym stanowisku Nuri Saida, który ma nastawienie wybitnie proangielskie. Również co do stanowiska Egiptu nie ma dotychczas w kołach nacjonalistów arabskich całkowitej pewności. Tak samo pozycja jaką zajmie Syria uważana jest za niepewną, zwłaszcza że za kulisami toczy się zacięta walka o wpływy Syrii między Anglią a Francją.

Ze względu na rozbieżność interesów tych licznych grup arabskich, obawiają się palestyńscy Arabowie, że dyplomacja angielska będzie miała ułatwione zadanie i zdoła odwrócć ich uwagę od właściwej istoty zagadnienia palestyńskiego.

Wobec tych wszystkich trudności Arabowie palestyńscy zastanawiają się czy w ogóle konferencja londyńska może mieć jakąkolwiek korzyść dla sprawy arabskiej.

Skład reprezentacji arabskiej w Londynie

Jerozolima 9. 1. ŻAT. Pismo arabskie „Al Achbar“ donosi, że kraje arabskie reprezentowane będą w Londynie przez następujących przedstawicieli: premier Egiptu, premier Iraku, syn króla Ibn Sauda, syn Imana Jemenu i premier Transjordanii. W najbliszych dniach ma się w Kairze odbyć narada przedstawicieli arabskich dla ustalenia wspólnej taktyki w Londynie. Jak sądzą, będą też omówione zagadnienia, dotyczące całokształtu stosunków między krajami arabskimi a Anglią.

Co b. mufti robi z subwencjami?

Jerozolima, 9. 1. ŻAT. Przywódca opozycji arabskiej Naszaszibi rozesłał do książąt wszystkich krajów arabskich memoriał, w którym proponuje wysłanie do Palestyny specjalnej komsji śledczej dla stwierdzenia, ile cierpień znosić musi ludność arabska na skutek akcji terrorystycznej. Komisja miałaby także zbadać, jak są zużytkowane przez muftiego pieniądze, jakie otrzymuje on z krajów muzułmańskich na rzecz Arabów palestyńskich.

Nieustanne demonstracje niepodległościowe w Syrii

Bejrut, 9. 1. PAT. W całej Syrii odbywają się dziś w dalszym ciągu manifestacje na cześć niepodległości kraju. Ulicami Aleppo i Damaszku przeszły dziś liczne pochody studentów, wznoszących wrogie dla Francji okrzyki i domagające się niepodległości Syrii. Wszystkie sklepy są od rana zamknięte. Władze bezpieczestwa wydały szereg zarządzeń, mających na celu utrzymanie porządku.

Wszędzie oni...

Damaszek, 9. 1. ŻAT. Propaganda nazistyczna w Syrii przybiera na sile, wyzyskując zręcznie wewnętrzne trudności polityczne. Agenci nazistyczni przedstawiają w propagandzie antyżydowski i antychrześcijański charakter Trzeciej Rzeszy, opowiadając o tysiącach Niemców, którzy przeszli na islam.

Kto wygrał na loterii

Warszawa, 9. 1. (Sin.) Dziś padły następujące większe wygrane: Pierwsze ciągnienie:

75.000 zł — 108375.

10.000 zł — 30471, 60000 146571

5.000 zł — 138117 62829 65335 71905 89769.

2.000 zł — 1399, 1931 4329 4378 9100 5484 20841 25471 31812 44989 57921 64320 70249 448 71714 72335 837 81738 91247 94805 117997 124707 125365 159713.

Drugie ciągnienie: 20.000 zł — 84032

15.000 zł — 142078.

10.000 zł — 36310 108980 114571.

5.000 zł — 61218 74235 98986.

2.000 zł — 733 12463 14415 16022 30606 31107 61820 65434 71472 74246 59423 770 96965 97169 132190 141595 158274.

Co zeznał ojciec von Ratha przed sądem paryskim?

(Specjalna służba informacyjna „N. Dz.")

Paryż, 9. 1. (P) Onegdaj zeznawał w sądzie paryskim ojciec zabitego przez Grynszpana sekretarza ambasady niemieckiej, von Ratha, który występował jako świadek i jako oskarżyciel cywilny.

Ojciec zabitego von Ratha oświadczył, że kładzie nacisk na to, by stwierdzić, iż wbrew temu, co można było wyczytać w pewnej części prasy światowej, syn jego był zwolennikiem ruchu narodowo-socjalistycznego i członkiem parti od r. 1932. Ja osobiście — oświadczył w dalszym ciągu von Rath — najzupełniej zgadzałem się z politycznymi zapatrywaniami mojego syna. Nieprawdziwe są wiadomości, podane przez niektóre gazety, że miałem różnego rodzaju trudności ze strony rządu niemieckiego i że doszło nawet w czasie pogrzebu mego syna do wymiany zdań między mną a führerem. Rozszerzano nawet słuchy, że zostałem wysłany do obozu koncentracyjnego. Jednakowoż moja obecność na tej sali sądowej w towarzystwie mojego drugiego syna Günthera, jest chyba dostatecznym zaprzeczeniem tego kłamliwego twierdzenia.

Trzeba zaznaczyć, że zeznania von Ratha podawane są przez prasę niemiecką w tonie stosunkowo dość umiarkowanym, tak, że można się zapytać, czy istotnie słowa te wypowiedziane zostały z całym przekonaniem.

Koniec feryj politycznych

Warszawa, 9. 1. (Sin) W tym tygodniu podjęte zostaną prace parlamentarne, przerwane wskutek okresu świątecznego. W środę zbierze się komisja budżetowa Sejmu, kontynuując prace budżetowe. W tym samym dniu zbierze się również klub O. Z. N.

Dnia 12 bm. zbiera się C. K. W. P. P. S., zaś 15 bm. rada naczelna Stronnictwa Ludowego. Termin posiedzenia rady naczelnej Stronnictwa Pracy nie został ustalony. Stronnictwo demokratyczne kończy prace organizacyjne, które zakończone będą zwołaniem zjazdu ogólno-polskiego.

Olbrzymie zapasy złota brytyjskiego funduszu wyrównawczego

Londyn, 9. 1. PAT. Decyzja poważniejszego wzmożenia siły defensywnej angielskiego funduszu wyrównawczego — w drodze przekazania funduszowi przez Bank Anglii złota wartości około 350 miln. funtów obiegowych — spotkała się na ogół z przychyinym przyjęciem w Anglii. Zwraca się uwagę, że w chwili obecnej fundusz rozporządza olbrzymim kapitałem w kwocie ok. 450 miln. funtów, albowiem — wbrew innym opiniom zresztą — obecny zapas złota funduszu (przed transakcją z Bankiem Anglii) oceniany był na około 100 miln. funtów.

Z drugiej strony kompetentne koła podkreślają, że złoto, które pozostało w skarbcu Banku Anglii, ma wartość — według giełdowej ceny złota — około 230 miln. funtów, co też reprezentuje poważną kwotę.

Kompetentne koła mocno podkreślają, że ostatnie zarządzenia nie mają nic wspólnego z kontrolą obrotu dewizowego. (Zob. Dział gosp. na str. 10).

Rozmowa króla Karola z regentem Jugosławii

Bukareszt, 9. 1. PAT. Król Karol, który bawił w sobotę w pobliżu Aradu na polowaniu, udał się wczoraj do dóbr swej siostry, byłej królowej greckiej Elżbiety, do Banloc, gdzie przybył również regent Jugosławii ks. Paweł. Król Karol oraz regent jugosłowiański przeprowadzili dłuższą rozmowę, której treść nie została dotychczas podana do publicznej wiadomości.

Dania proklamuje ścisłą neutralność na wypadek konfliktu zbrojnego w Europie

Kopenhaga, 9. 1. PAT. Premier Stauning wygłosił dziś na kongresie partii socjal-demokratycznej Danii przemówienie, w którym m. in. oświadczył, iż był czas, kiedy wierzono, że Liga Narodów może się przyczynić do utrzymania pokoju światowego, dziś jednak przekonano się, że organizacja ta nie jest dostatecznie silną, aby zapewnić pokój i bezpieczeństwo. W razie wybuchu jakiegokolwiek konfliktu między państwami europejskimi, Dania stać będzie na stanowisku ściśle neutralnym.

Dr Rublee wyjechał do Berlina

Londyn, 9. 1. PAT. Dyrektor międzynarodowego biura uchodźców, Amerykanin Rublee, wyjechał dziś przez Paryż do Berlina w towarzystwie dwóch wyższych urzędników tego biura. W podróży tej bierze również udział finansowy rzeczoznawca, b. doradca finansowy brytyjskiej ambasady w Berlinie.

Rozmowy rzymskie min. Funka

Rzym, 9. 1. PAT. Minister gospodarki Rzeszy, Funk, przeprowadził dziś konferencję z włoskim ministrem korporacyj Lantini, który następnie wydał śniadanie na cześć min. Funka. W godzinach popołudniowych min. Funk odbył konferencję z min. Guarneri, Starace.

—oo—

Min. Csaky jedzie do Berlina

Budapeszt 9. 1. PAT. Jak donosi tutejsza prasa, minister spraw zagranicznych Csaky uda się około 20 stycznia do Berlina.

Narada na Zamku

Warszawa 9. 1. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 9 bm. w obecności marszałka Śmigłego-Rydza, prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

—oo—

Polski pilot szybowcowy otrzymał medal Lilienthala

Warszawa, 9. 1. PAT. Międzynarodowy związek lotniczy na dorocznym swym posiedzeniu we Francji w dniu 7 stycznia r. b. przyznał medal Lilienthala Polakowi, pilotowi szybowcowemu Tadeuszowi Górze za jego przelot z Bezmiechowej do Solecznik Małych pod Wilnem, tj. odległość 587 km., dokonany 18 maja 1937 r. Medal ten jest nadawany corocznie za najważniejszy lot szybowcowy w danym roku.

Nowy poseł litewski

Warszawa, 9. 1. (Sin) We środę na Zamku królewskim złoży swe listy uwierzytelniające nowy poseł litewski p. Szaulis.

Bez interwencji związków zawodowych

Warszawa, 9. 1. PAT. W ostatnich czasach niektóre pisma podały informacje o tym, że dzięki inicjatywie poszczególnych związków zawodowych pracowników kolejowych Ministerstwo Komunikacji wydało niektóre zarządzenia w zakresie bieżącej gospodarki personalnej, jak przyznanie zasiłków pracownikom, zatrudnionym na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego, pozostawienie w służbie pracowników umownych itp. W związku z tym Ministerstwo Komunikacji wyjaśnia, że zarządzenia wymienione w tych komunikatach zostały wydane z własnej inicjatywy Ministerstwa i nie mogą być przypisywane interwencjom związków zawodowych, które dowiedziały się o tych zarządzeniach po ich wydaniu.

Akcja zasiłkowa na Zaolziu

Warszawa, 9 1. PAT. W dniu 9 bm. udał się na Śląsk Zaolziański dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Społecznych w Ministerstwie Opieki Społecznej B. Nakonecznikow-Klukowski, który dokona szeregu lustracyj ,a przede wszystkim skontroluje funkcjonowanie akcji zasiłkowej, prowadzonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Akcja ta uruchomiona została dla zamieszkałych na odzyskanych ziemiach rencistów byłych instytucyj ubezpieczeń społecznych czesko-słowackich celem zapewnienia im podstaw egzystencji do czasu uregulowania sprawy normalnej wypłaty rent. W czasie pobytu na Śląsku Zaolziańskim dyr. Nakonecznikow-Klukowski odbędzie konferencje z miejscowymi czynnikami na temat organizacji ubezpieczenia górników i hutników na Zaolziu.

Falangiści czczą pamięć Codreanu

Warszawa, 9. 1. (Sin) Z inicjatywy „Falangi" odbyła się akademia ku czci Codreanu, tragicznie zmarłego przywódcy rumuńskiej Żelaznej Gwardii. Wspomnienie wygłosili dziennikarze Wasiutyński i p. Łaszewski.

—oo—

Nowy gmach kancelarii Rzeszy

Berlin, 9. 1. PAT. W poniedziałek przed południem odbyła się w obecności kanclerza Hitlera uroczystość poświęcenia gmachu kancelarii Rzeszy.

Budynek ten, którego front liczy 430 metrów długości, mieści wszystkie urzędy, wchodzące w zakres kompetencji kanclerza Hitlera jako: 1) głowy państwa (wodza narodu niemieckiego), 2) szefa rządu (kanclerza), 3) najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych, 4) przewódcy partii narodowo - socjalistycznej.

Obok licznych przedstawicieli władz państwowych i partyjnych w uroczystości poświęcenia wzięli również udział robotnicy, zatrudnieni przy budowie, w liczbie 8 tysięcy.

PRZEGLĄD PRASY

Głos z za Oceanu

Niedawno jedno z pism skarżyło się na zadziwiające ubóstwo tematów w publicystyce polskiej w porównaniu z prasą zagraniczną. Przyczynę takiego stanu upatruje to pismo w braku należytej, wyczerpującej informacji prasowej. Informacje dostarczane prasie pod znanym kątem widzenia nie zachęcają do szerszych refleksyj i uniemożliwiają właściwą ocenę sytuacji. Któż dziś orientuje się w sytuacji na rozmaitych frontach, kiedy z góry wiadomo, że w relacjach oficjalnych agencyj prasowych gen. Franco zawsze zwycięża, a wojska japońskie zawsze posuwają się naprzód? Albo inny przykład: od tygodnia cała prasa pisze o mowie Roosevelta, jako o niezwykłej sensacji politycznej, a w relacji PAT-a otrzymaliśmy mowę, pozbawioną treści zasadniczej. Dziś, na podstawie relacji prasy zagranicznej można stwierdzić, że był to jeden z najsilniejszych ataków na dyktatury i płomienna obrona demokracji. Cytuje ją obecnie „Dziennik Ludowy“, a oto niektóre wyimki:

„Wyścig zbrojeń wojskowych i ekonomicznych stał się nieunikniony. Wokoło nas odbywają się groźby nowych napaści wojskowych i ekonomicznych. Burze, nadchodzące z zagranicy, zagrażają pośrednio 3 instytucjom niezbędnym w życiu Ameryki. W cywilizacji współczesnej te trzy instytucje: religia, demokracja i dobra wiara w stosunkach międzynarodowych, uzupełniają się wzajemnie.

Tam, gdzie zaatakowano wolność religii, atak pochodzi ze strony wrogów demokracji. Tam, gdzie obalono demokrację, zniknęła wolność sumienia. Tam, gdzie znikła religia i demokracja, tam nieokiełzana ambicja i brutalna siła znalazły otwartą drogą w stosunkach międzynarodowych. Nadchodzi czas, w którym ludzie muszą się przygotować do obrony nie tylko swoich domów, ale i zasad wiary i ludzkości, które są fundamentem ich kościołów, ich rządów i ich cywilizacji (długotrwałe oklaski). Na naszej półkuli mamy wspólny ideał, którym jest rząd demokratyczny. Tej półkuli pokoju i ideału chcemy bronić przeciw wszelkim atakom...

Byliśmy już tego świadkami, że na długo przed rozpoczęciem kroków wojskowych napaść przybiera kształty propagandy subwencjonowanej, dążącej do rozluźnienia węzłów między ludźmi, do osłabienia dobrej woli — propagandy, posługującej się przesądami i wzywającej do niezgody. Przekonaliśmy się, że demokracje nie mogą być obojętne wobec wgałcenia prawa, gdziekolwiek by się ono dokonało. Nie mogę pozwolić przejść bez skutecznego protestu aktom napaści na narody za przyjaźnione gdyż napaści te automatycznie zwracają się przeciw nam wszystkim. Przekonaliśmy się, że nasze prawa o neutralności mogą być niesprawiedliwe, mogą nawet przychodzić z pomocą napastnikowi i odmawiać pomocy ofierze. Instynkt samozachowawczy przestrzega nas, że ten stan rzeczy nie może trwać dłużej.

Przechodząc do stosunków wewnętrznych, Roosevelt przytacza zdania niektórych ludzi, według których dyktatura ma tę dobrą stronę, że zapobiega konfliktom społecznym i pozwala nie myśleć. „To prawda — odpowiada prezydent — ale dyktatura pozbawiłaby nas również wielu rzeczy, które my, Amerykanie, jesteśmy zdecydowani zachować... Za dyktaturę trzeba płacić cenę, której naród amerykański nigdy nie zapłaci. Cena ta wyraża się w rezygnacji z naszych wartości duchowych, świętego prawa wypowiadania swoich myśli, wolności sumienia. Dyktatura oznacza konfiskatę naszych kapitałów i pociąga za sobą stworzenie obozów koncentracyjnych. Doprowadza nas do tego, że dzieci nasze mogą być wychowywane nie jak wolni ludzie, lecz jak niewolnicy. Jeżeli trzeba wysiłków, aby zapobiec tej możliwości, to zgodzę się na to chętnie, byle tylko moje dzieci i ja mogli oddychać wolnym powietrzem wolnego kraju“.

Teraz dopiero można zrozumieć, dlaczego prasa hitlerowska gwałtownie atakuje Amerykę i Roosevelta i dlaczego prasa włoska usiłuje zbagatelizować wywody prezydenta St. Zjednoczonych. Prasa angielska i francuska określa natomiast mowę Roosevelta jako zwrot o historycznym znaczeniu, jako gotowość walki o demokrację i zerwanie z polityką izolacji.

Chińskie cienie

W Trzeciej Rzeszy pojawiła się publikacja nie przeznaczona do sprzedaży o wojnie chińsko-japońskiej. Jest to memoriał Izby handlowej chińsko-niemieckiej w Szanghaju. Zawiera on niezwykłe rewelacje, z których część cytuje „Kurier Warszawski“.

„Ostateczny wynik wojny — czytamy — nie da się jeszcze przewidzieć. Zbyt wiele czynników wchodzi tu w grę. Jedynym z nich jest bez wątpienia spotęgowane uświadomienie narodowe mas chińskich. Techniczna i organizacyjna przewaga Japończyków nie da się zaprzeczyć. Ale opanowanie przez nich Chin ogranicza się narazie tylko do linii kolejowych i większych miast. O jakiejkolwiek efektywnej kontroli prowincji, przez które przechodzą te linie kolejowe, nie ma nawet mowy...

Nie brak było fachowców, którzy już sześć miesięcy temu przepowiadali rychłe załamanie się finansowe Chin, m. in. dlatego, że przerwano im dopływ funduszów z ceł morskich. Wszyscy oni zdają się jednak zapominać o siłach, które stoją za Chinami, a zważmy przecież, że obsługa chińskich długów zagranicznych funkcjonuje do dziś dnia gładko i że papiery chińskie znowu poprawiają swój kurs... A wniosek z tego wszystkiego może być tylko jeden, ten mianowicie, że pierwsi w tym kraju przegrają wojnę Europejczycy i Amerykanie, albowiem nie posiadają oni chińskiej odporności.

Jak dotychczas — konkluduje memoriał — wojna obecna spowodowała przede wszystkim polityczne zespolenie tych części republiki chińskiej, które przed tym nie stanowiły absolutnej jedności. Poza tym doprowadziła ona, niemal z dnia na dzień, do nieosiągalnego dawniej, a obecnie zrealizowanego wreszcie zjednoczenia prowincji południowych z resztą kraju i do podporządkowania ich rządowi centralnemu. Jeśli to wszystko nie ulegnie zmianie, trzeba będzie stwierdzić, że czas pracuje dla Chińczyków“.

Tak pisze o wojnie chińsko-japońskiej ekspozytura gospodarcza Niemiec na Dalekim Wschodzie. A wedle oficjalnych relacyj Chiny powinny już dawno przestać istnieć.

„Tajemnica“ lóż

Toczy się obecnie polemika na temat lóż masońskich. Jedni cieszą się z ich likwidacji, a drudzy ubolewają. Ubolewa „Słowo“ wileńskie pisząc:

Oto w dniu 14 grudnia zostało oficjalnie ogłoszone o zamknięciu dziewięciu polskich lóż masońskich, przy tym wymieniane były ich nazwy. Tymczasem miesiąc później rząd przyznaje się już do zamknięcia tylko dwóch



lóż masońskich, przy tym nie podaje ich nazwy.

„Słowo“ nie chce się dać pocieszyć argumentem „Jutra Pracy“, że „jeszcze przyjdą dalsze kroki władz administracyjnych“, lecz żąda wyjaśnienia. Jest to w każdym razie dziwna tajemnica. Mówiono o 14-tu lożach, a okazało się, że chodzi tylko o dwie. Ale z drugiej strony o wiele większą tajemnicą jest inna sprawa. Po likwidacji lóż spodziewano się odsłonięcia rewelacyjnych tajemnic, tajemnych związków z jakąś międzynarówką, a okazało się, że to były sobie takie kluby dla starszych panów i nic więcej. Tajemnica lóż masońskich skończyła się wielkim rozczarowaniem.

O pogrzebie Dmowskiego

Prasa zbliżona do ideologii śp. Dmowskiego zwraca uwagę na fakt, że w pogrzebie Dmowskiego nie wzięli udziału przedstawiciele rządu ani Ozonu. „A. B. C.“ uderza w ton dramatyczny i pisze:

Kto widział pogrzeb Dmowskiego, ten nie mógł odeprzeć wrażenia, że przy całej jego wspaniałości, całym majestacie skromności i prostoty — było w nim jakieś tragiczne, bolesne niedomówienie.

Więc jakto?

W pogrzebaniu doczesnych szczątków niemal każdego wybitniejszego pisarza, artysty, działacza społecznego, każdego kto choćby cegiełkę jedną przyłożył do budowy gmachu historii swego Narodu, w imię prawdy historycznej, nie dla zmarłego, ale dla Narodu, dla państwa, dla tych, którzy będą żyli po nas za dziesiątki, za setki lat, w pogrzebie uczestniczą ci, którym danym jest reprezentować majestat Rzeczypospolitej, uczestniczą delegaci rządu, ministrów...

A o pogrzebie Dmowskiego zapomniano? Nie zaślepienie dyktuje nam gorzkie pytanie, jakże istotne w swej treści i prawdzie: gdzie byli panowie ministrowie Rzeczypospolitej, gdzie byli ci, co mówią o zjednoczeniu Narodu, w godzinie, gdy trumna ze zwłokami Dmowskiego — szła ulicami Warszawy?

Jak wiadomo, po zgonie Marszałka Piłsudskiego nadeszły depesze kondolencyjne od Paderewskiego, od gen. Hallera, natomiast nie nadeszła taka depesza od Romana Dmowskiego. Jedna z agencyj prasowych przypomina także zachowanie się endecji po zgonie Marszałka Piłsudskiego.

(Ro)



KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW, 9 stycznia. Pszenica 80 proc. szklista 23.25—23.75, jednolita czerwona 21.75—22, biała 21.75—22, zbierana 20.75—21, żyto standart I. 16—16.50, standart II 15—15.25, jęczmień jednolity 17—18, przemiałowy 16—16.25, pastewny 15.75—16, owies niezadeszczony 17.25—17.75, standart I (lekko zadeszczony) 16.25—16.75, standart II (zadesz. dop.); mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 42.25—44.25, 35 proc. 41.75—43.75, gatunek I 50 proc. 39.25—40.25, gat. IA 65 proc. 35.25—36.25, gat. II 35—65 proc. 33.25—34.25, gat. II 50 60 proc. 30.50—31, gat. II 50-65 proc. 29.50—30, gat. II 60-65 proc. 24—24.50, pastewna 14—14.25, razowa 95 proc. 28.75—29.25, mąka żytnia okręgu krakowskiego gatunek IA 55 proc. 27—27.50, razowa 95 proc. 23.25—23.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 27.25—27.50, otręby pszenne standartowe miałkie 11—11.25, średnie 10.75—11, żytnie standartowe 10.75—11, jęczmienne 10.25—10.75. — Tendencja i obroty pszenica — lekka zwyżkowa, żyto 52.5 spokojna, jęczmień 15 spokojna, owies 30 spokojna. owies 30 spokojna. Ogólny obrót 462 ton, tendencja ogólna ożywiona.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 9 stycznia. Ceny zboża i mąki bez zmiany. Obroty i tendencja: pszenica 188 spokojna, żyto 785 spokojna, jęczmień 175 spokojna, owies 255 spokojna. Ogólny obrót 2103.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 9 stycznia. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 137.50, Bank Handlowy 59—59.25, Żyrardów 61.75, Ostrowiec 68.50—68.25, Cukier 35, Starachowice 47.25—47.50—47. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 4½ porc. poż. wewnętrzna 65.37½, 3 proc. poż. inwestycyjna II em. 85.75, 5 proc. poż. konwersyjna 68.75. Tendencja utrzymana.

Listy zastawne: 4½ proc. ziemskie ser. V. 63.75—64, 5 proc. listy m. Warszawy stare 78.75, 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1933 72.75, drobne 74.75, 5 proc. listy m. Lublina z r. 1933 61.50. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Bruksela 89.25, Amsterdam 2887.70, Kopenhaga 110.35, Londyn 24.72, Nowy Jork czek 5.28 3/8, Nowy Jork kabel 5.28½, Oslo 124.10, Paryż 13 97, Praga 18.06, Sztokholm 127.40, Zurych 119.30, Rzym 27.84. Tendencja nieco mocniejsza.

WALKA O DUSZĘ WSCHODU!

Koty, szach i rozgrywka w Azji środkowej

Niedawno obiegła całą prasę międzynarodową wiadomość o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Iranem (dawną Persją) a Francją. Przyczyną zerwania miała być gra słów, na jaką pozwoliły sobie na marginesie międzynarodowej wystawy kotów perskich dwa popularne dzienniki francuskie, które się potem nawet tłumaczyły, że chodzi tu o zwykły wybryk chochlika drukarskiego. Słóweczko mianowicie „chat“ (kot) wypadło tak jak „szach“, czym ku zdziwieniu całego świata uczuł się dotknięty władca Iranu, którego w Europie jeszcze znają jako szacha perskiego. Francja usiłowała wytłumaczyć ten błąd drukarski i przebłagać gniew szacha, ale jak dotychczas — bezskutecznie. Opinia francuska jak i opinia całego świata, która z początku ze zdziwieniem przyjęła ten nowy konflikt, zaczęła się nim bliżej interesować.

Hitler spadkobiercą Wilhelma II.

Okazało się, że za kulisami działały inne siły, które skorzystały tylko z tej niewinnej gry słów, by zadać cios nietyle Francji, ile jej potężnemu sojusznikowi angielskiemu. Na dalekim Wschodzie odbywa się bowiem obecnie olbrzymia walka między osią Berlin — Rzym — Tokio a osią Londyn — Paryż, za którą stoi też i Waszyngton. Tą tajemniczą siłą, która w Iranie działała za kulisami, okazała się przede wszystkim Trzecia Rzesza, która objęła w spuściźnie po monarchii Hohenzollernów wizję usadowienia się w Azji środkowej. Z końcem ubiegłego stulecia, gdy motor rozpoczął swe panowanie nad światem, zaczęły się gorączkowe poszukiwania nafty złoża pól naftowych były w Ameryce, w Rosji, ale też i w Mezopotamii i Persji. Spotkały się tam Niemcy i Anglia, ale Niemcy wyprzedziły mocno Anglię. Cesarz Wilhelm II. w Konstantynopolu i Jerozolimie zaprezentował się światu jako możny protektor Islamu, a plan kolei łączącej Berlin z Bagdadem zbliżał się ku realizacji. Tym planem objęte były pola naftowe Mosulu, a ostatnią stacją kolei Berlin — Bagdad miała być Basra, port nad zatoką Perską.

Pakt czterech w Saadabadzie

Wszystkie te plany jednak przekreśliła wielka wojna światowa. Na arenie zjawił się groźny po pokonaniu Niemiec przeciwnik angielski w postaci Sowietów. Rosja sowiecka zrezygnowała z wszystkich przywilejów, które car wywalczył sobie zarówno w Afganistanie jak i w Persji, a Anglia która wojnę wygrała, musiała rezygnować z jednej pozycji za drugą. Zrzekła się naprzód protektoratu nad Afganistanem, musiała odwołać swe wojska z Persji i nie protestowała, gdy Persja odesłała do Anglii techników angielskich, którzy dotychczas byli doradcami rządu perskiego. Doszło do tego, że cztery państwa, mianowicie Afganistan, Iran, Irak i Turcja, zawarły ze sobą w Saadabadzie pakt wzajemnej pomocy przeciwko wszelkim zamachom państw europejskich na ich niepodległość tak polityczną jak i gospodarczą. Anglia po prostu znalazła się w defensywie i bronić musiała nietylko swych pól naftowych, ale nawet swej drogi do Indii.

„Pobratymstwo“ między hitleryzmem a ruchem panarabskim

Sytuacja dla Anglii stała się tym groźniejsza, że zjawił się na arenie międzynarodowej niebezpieczniejszy od Sowietów konkurent: Trzecia Rzesza. Agenci niemieccy maczali swe palce we wszystkich knowaniach przeciwko Anglii. Do Teheranu przybywa w roku 1936 Schacht, by scementować podłoże dla niemieckiej ekspansji gospodarczej. W rok później gościem Iranu jest Baldur von Schirach, który głosi wszędzie, we wszystkich większych miastach Wschodu tak w Bejrucie, jak i Damaszku i Teheranie, „pobratymstwo ideowe“ ruchu panarabskiego z ideologią Trzeciej Rzeszy. W Damaszku odbył też Baldur von Schirach konferencję ze szeikami Transjordanii, a broń, z której strzelają terroryści palestyńscy nietylko do Żydów, ale i do żołnierzy angielskich jest „made in Germany“. „Mein Kampf“ w tłumaczeniu arabskim jest książką popularną nie tylko wśród Arabów palestyskich, ale też w Tunisie, Algierze i Marokku.

Trzeciej Rzeszy udało się przede wszystkim wyrugować z Persji wpływy Sowietów, bo Irak nie przedstawia takiej wartości dla imperializmu niemieckiego, jak Iran, skąd droga prowadzi do Afganistanu, który na wiosnę ub. roku połączono linią powietrzną Berlin — Teheran — Kabul. Trzecia Rzesza w Iranie zdobyła pozycję bardzo mocną. Rozmaite firmy niemieckie otrzymały poważne koncesje gospodarcze. W północnym Iranie powstają pod egidą niemiecką potężne kombinaty przemysłowe, które wzięły na siebie eksploatację rudy, ołowiu, miedzi, niklu. Nad Morzem Kaspijskim powstała żegluga niemiecka, która coraz bardziej ruguje żeglugę sowiecką. W związku z tym war to też wspomnieć o tym, że Trzecia Rzesza stworzyła linię okrętową z Hamburga do zatoki Perskiej, która wiedzie przez Afrykę południową, omijając w ten sposób kontrolę angielską w kanale Sueskim. Gdy więc te wszystkie szczegóły sobie uświadomimy, zrozumiemy łatwo, kto stał po za kulisami zerwania dyplomatycznego między Persją a Francją...

Mussolini nie będzie protektorem Islamu

Ale nietylko Sowietom dała się we znaki Trzecia Rzesza. Sparaliżowała ona też zabiegi swego przyjaciela włoskiego o supremację nad światem Islamu. Z początku szła Trzecia Rzesza ręka w rękę z Włochami, a pucz w Iraku z roku 1936 był dziełem tej współpracy. Włochy, które wtenczas bardzo gorliwie ubiegały się o koncesje naftowe w Iraku, wyszły z próżnymi rękoma, a Anglii udało się znowu dostać wszystkie nici w swe ręce i nie dopuścić, by w Iraku usadowiło się inne jakieś mocarstwo europejskie. Ambicja Mussoliniego, by odegrać rolę protektora Islamu, o jakiej marzył swego czasu Wilhelm II. spełzła na niczym. Mussolini wybrał się wprawdzie w roku 1937 do Libii, gdzie mu ofiarowano jako przyjacielowi Islamu srebrny miecz, ale miecz ten spoczywa teraz w archiwum i jest tylko pamiątką snu, który nigdy się nie ziści. Krwawa ekspedycja marszałka Grazianiego w Libii, której ofiarą padły tysiące muzułmanów, odbiła się szerokim echem w całym świecie muzułmańskim. Na darmo Mussolini sypnął grosza na wydanie książki p. t. „L'Italia Musulmana“, na zwołanie kongresu studentów arabskich w Rzymie, na darmo popierał imama Jemenu przeciwko Ibn Saudowi, na darmo stworzono akademię kultury muzułmańskiej w Rzymie, na darmo popiera wszystkie sekty muzułmańskie w Etiopii przeciwko chrześcijańskiemu kościołowi etiopskiemu — świat muzułmański nie ma żadnego zaufania do Mussoliniego, a rektor El-Ahzaru, najsłynniejszej uczelni muzułmańskiej w Kairze oświadczył, że nie przyjmie więcej żadnego engagement do Niemiec, gdzie praca w studio stała się niemożliwa, a filmy bezwartościowe.

KINO A... POLITYKA

Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

PARYŻ, w styczniu.

Dając tytuł: „Kino, a polityka“, nie mieliśmy zamiaru porównać dzisiejszych wydarzeń politycznych do filmu, w sensie jakimkolwiek. Doszło jednak do tego, że polityka wdarła się we wszystkie dziedziny życia. Uczonemu odbiera się warsztat pracy i nie pozwala naprzykład uzdrawiać ludzkości, ani w ogóle pracować dla jej dobra, dlatego, że nie odpowiada modnym dziś wymaganiom t. zw. „aryjskości“. Artysta, nie posiadający podobnej etykietki, jest automatycznie uważany za pozbawionego talentu... Są to objawy szału, o których tutaj pisać nie będziemy, bo każdy już o tym wie aż nadto, a europejczyk o zdrowym światopoglądzie odczuwa to aż za boleśnie. Pocieszmy się, że sytuacja nie jest tragiczna, bo rzeczywistość daje nam tego najlepsze dowody. I dziś właśnie sięgnijmy w dziedzinę — kinematografii.

Nie, nie będziemy opisywali głośnego już na całym świecie zdarzenia, podanego przez cał ą prasę angielską, a za nią, po pewnym wahaniu, przez całą prasę francuską, że pewna wybitna osobistość niemiecka, uważana za „chorą“, leczy się istotnie, ale nie na grypę, lecz — skorygowana przez przyjaciół słynnego reżysera niemieckiego Froehlicha. Ten ostatni został wsadzony przez ową osobistość do obozu koncentracyjnego, podczas gdy pani Froehlichowa, znana artystka czeska, występująca we filmie pod pseudonimem Lydii Barovej, była lansowana w Niemczech dzięki owemu dygnitarzowi, narażona wzamian na jego hołdy. W tych dniach został on właśnie za te niewłaściwe swe zachowanie się „skorygowany“, zaś drugi jego możny przyjaciel polecił ze wszystkich ekranów Niemiec wycofać filmy z Barową... Ów dygnitarz jest żonaty, ma dzieci, a w swych osławionych przemówieniach propaguje moralność narodowego socjalizmu.

Nie, nie o tym chcieliśmy pisać w tym artykule.

Chcieliśmy zwrócić uwagę na tak znaczny upadek filmu niemieckiego, że z łaski najwyższych czynników — „fuehrerin“, Leni Riefenstahl, udała się na studia do Hollywood, by nauczyć się robić filmy na miarę światową.

Nie dziwi nas to. Po nastaniu hitleryzmu wypędzono z Niemiec wszystkich Żydów, zajmujących się filmem. Najwybitniejsi reżyserowie musieli wyjechać za granicę i przyjęci zostali z otwartymi rękoma w Ameryce. Wynik jest ten, że jeden z najznakomitszych artystów kinowych światowej sławy, „aryjczyk“, na przyjęciu prasowym, jakie urządził w Paryżu, oświadczył, że nie przyjmie więcej żadnego engagement do Niemiec, gdzie praca w studio stała się niemożliwa, a filmy bezwartościowe. Gdy zaś urządzono premierę pewnego filmu francuskiego w Berlinie, sam minister propagandy wygłosił przemówienie do prasy niemieckiej i fachowców kinematograficznych, polecając im uczyć się, jak należy robić filmy. Zauważmy, że od 1930 roku dochody kin zmalały w Niemczech trzykrotnie.

Nic więc dziwnego, że pani Leni Riefenstahl pojechała do Ameryki uczyć się sztuki robienia dobrych filmów od tych, których wypędzono z Niemiec. Lecz w Hollywood spotkała wysłanniczkę niemiecką nieprzyjemność. Zaczęto od zbojkotowania jej, i kategorycznie sprzeciwiono się wydaniu bankietu na jej cześć. W rezultacie została tam na parę miesięcy praktyki, ale incognito. Za każdym razem wychodzi w innej tualecie i otacza swą osobę największą tajemnicą.

Prawdę rzekłszy, pobyt pięknej artystki niemieckiej w Ameryce wypadł w porze dla niej niewygodnej: rozpoczęto tam energiczną pracę nad filmami antyniemieckimi, korzystając z nowego bojowego nastawienia antyniemieckiego i antytotalnego rządu St. Zjednoczonych i całej ludności amerykańskiej, oburzonych na ostatnie barbarzyńskie znęcania się w Niemczech nad Żydami.

Wypuszczono więc na ekrany Ameryki film o akcji szpiegowskiej, w którym czynniki niemieckie nie są przedstawione w najlepszym

czył wręcz, że tylko muzułmanie którzy przestrzegają Koranu, mogą być wodzami świata muzułmańskiego.

Czy Mikado przyjmie wiarę muzułmańską?

O wiele sprytniej postępuje Japonia. Tani towar japoński wszędzie dochodzi i znajduje wszędzie odbiorców, ale Japonia nie ogranicza się tylko do tego oręża gospodarczego. Mylą się ci, którzy przypuszczają, że szintoizm jest teraz w Japonii religią uprzywilejowaną, bo Islam odbywa teraz w Japonii po prostu pochód tryumfalny. Wszędzie w Japonii otwiera się meczety, a w Tokio powstał nawet uniwersytet muzułmański. Koran w tłumaczeniu japońskim jest książką nader popularną. Mówią nawet o tym, że Mikado ma przejść na mahometanizm. We wspomnianym już uniwersytecie muzułmańskim w Tokio studiuje więcej studentów arabskich, niż w całych Włoszech i Niemczech razem.

To protegowanie Islamu ze strony Japonii ma znaczenie wysoce polityczne. Religia mahometańska nie obumiera, lecz jest nadal kitem spajającym cały świat muzułmański. Groźnym rywalem chrześcijaństwa w Afryce jest Islam, a Japonia popierając Islam, staje na czele wszystkich ludów kolorowych, buntujących się przeciwko imperializmowi rasy białej. Ten protektorat Japonii nad Islamem może być groźnym niebezpieczeństwem nie tylko dla Anglii, która w Indiach ma przeszło 70 milionów muzułmanów, lecz i dla Rosji w granicach której żyje pokaźna ilość plemion muzułmańskich.

Anglia i Francja nie powiedziały jeszcze ostatniego słowa

Jak widzimy, plany są olbrzymie. Czy jednak te plany się udadzą? Na razie ruch panarabski pozwala opiekować się sobą partnerom osi Berlin—Rzym—Tokio. Partnerzy ci wzajemnie z sobą walczą, wzajemnie z sobą konkurują, chociaż na pozór idą ręka w rękę przeciwko demokrajom zachodnim. Sojusz jednak świata arabskiego z „osią" jest tylko czysto taktyczny. Od elastyczności polityki angielskiej i francuskiej, od poparcia tej polityki przez Stany Zjednoczone zależą losy dalekiego Wschodu. Gra na razie jest tylko rozpoczęta, ale jeszcze nie rozegrana. Anglia i Francja są w defensywie, ale nie powiedziały jeszcze ostatniego słowa.

M. KANFER

Legitymacja partyjna — warunkiem korzystania z praw członkowskich Organizacji Syjonistycznej!

Paryż w przededniu doniosłych wydarzeń politycznych

(Specjalna służba informacyjna „N. Dz.")

Paryż 9. 1. (K) Stolica francuska znajduje się w przede dniu doniosłych wydarzeń politycznych. Zainauguruje je spotkanie Chamberlaina i Halifaxa z Daladierem i Bonnetem, które nastąpi we wtorek. Na życzenie Francji następuje to spotkanie, które ma być demonstracją przyjaźni francusko-angielskiej przed wizytą angielską w Rzymie.

Tego samego dnia, a więc dwa dni po powrocie Daladiera z podróży afrykańskiej, odbędzie się otwarcie zwyczajnej sesji parlamentu na rok 1939. Parlament obradował wprawdzie już w Nowym Roku, ale wedle tradycji budżet musi być uchwalony przed 31 grudnia, dlatego uważa się obrady nad budżetem przeciągające się poza ten termin jeszcze za obrady roku ubiegłego. Sesja zwyczajna trwać musi wedle konstytucji przynajmniej 5 miesięcy. Ponieważ urzędowanie prezydenta republiki Alberta Lebruna kończy się z dniem 10 maja br., będzie się musiało zebrać Zgromadzenie Narodowe przynajmniej na miesiąc przedtem, by wybrać nową głowę państwa.

Prezydent Lebrun wynajął już sobie mieszkanie prywatne, ponieważ nie chce absolutnie po raz drugi kandydować.

We czwartek odbędą się wybory prezydium zarówno izby poselskiej jak i senatu. Nie ulega wątpliwości, że Herriot zostanie ponownie wybrany przewodniczącym Izby poselskiej, a Jules Jeanneney przewodniczącym senatu. Pierwszemu posiedzeniu senatu przewodniczyć będzie 93 lat liczący senator Damecour, izbie poselskiej przewodniczyć będzie 78 letni poseł prawicowy Salles. Do walki dojdzie przy wyborze sześciu wiceprezydentów i 15 członków biura prezydialnego. Prawica, która teraz popiera rząd, domaga się odpowiedniej reprezentacji w prezydium, żądając przede wszystkim niedopuszczenia generalnego sekretarza partii komunistycznej Duclosa, który dotychczas był jednym z wiceprezydentów izby. Wiceprezydentami byli roku ubiegłego dwaj socjaliści, jeden radykał, jeden komunista, jeden członek lewicy demokratycznej i jeden członek grupy Flandina. Pewny jest tylko powtórny wybór przedstawiciela lewicy demokratycznej, murzyńskiego posła Candace'a, bo cały parlament chce w ten sposób zademonstrować równouprawnienie ras przeciwko aspiracjom włoskim.

Pierwszym zadaniem nowo wybranego prezydium będzie zorganizowanie wielkiej dyskusji na temat polityki zagranicznej Francji. Zapowiedziane są w tej sprawie liczne interpelacje. Od aneksji Austrii nie odbyła izba poselska takiej dyskusji, bo w okresie Monachium dopuszczono tylko krótkie deklaracje poselskie. Minister Bonnet oświadczył zresztą, że z początkiem nowego roku wygłosi obszerne expose. Z dziedziny polityki wewnętrznej namiętne dyskusje wywoła sprawa reformy wyborczej i ubezpieczenia na starość.

W niedzielę dnia 15 stycznia odbędzie się posiedzenie rozszerzonego prezydium partii radykalnej. Daladier zapowiedział wielką mowę, w której domagać się będzie przede wszystkim wzmocnienia dyscypliny partyjnej. Premier wystąpi też gwałtownie przeciwko grupie malkontentów, którzy solidaryzują się z socjalistami i komunistami.

Zasięg problemu emigracyjnego w Czechosłowacji

Praga 9. 1. ŻAT. W Czechach przebywa obecnie 152.000 uchodźców z kraju Sudetów, w tej liczbie 15.000 Żydów. Uchodźcy urządzili się indywidualnie, bądź też przebywają w specjalnych obozach. Obecnie sporządza się ewidencję uchodźców z uwzględnieniem ich narodowości, kwalifikacji zawodowej i planów emigracyjnych.

Problem szczególny stanowią emigranci z Niemiec i Austrii. 2.300 osób, przeważnie żydowskich emigrantów już wyemigrowało.

Urząd palestyński jest w stanie umożliwić wyjazd 2.500 osób, pragnących wyjechać do Palestyny, lecz w tym celu potrzebne są dewizy wartości 70 milionów koron czeskich.

W wyniku rokowań z różnymi krajami, niektóre kraje jak: Madagaskar, Nowa Kaledonia i Argentyna zgodziły się wpuścić po 500 Czechów. Do Maroka mogą wyjechać pojedynczo osoby o wysokich kwalifikacjach. Przeważnie kraje imigracyjne żądają kapitału od 30.000 do 150.000 koron czeskich.

Praga 9. 1. ŻAT. W przeciągu roku 1938 w Czechosłowacji wydano 50.000 paszportów zagranicznych (w latach poprzednich od 24.000 do najwyższej 35.000). W listopadzie i grudniu osiągnięto rekordową liczbę 30.000 paszportów. W styczniu codziennie wydaje się 600 paszportów, 60 proc. petentów stanowią Żydzi.

świetle. Film ten był do niedawna zakazany przez cenzurę amerykańską. Obecnie został dozwolony.

Również Chaplin, który podobno pod presją ambasady niemieckiej wstrzymał prace nad swym nowym filmem, obecnie — jak już pisaliśmy — kończy go pospiesznie. W filmie tym, noszącym tytuł „Dyktator", Chaplin gra po raz pierwszy rolę mówioną.

Fabuła „Dyktatora" przedstawia nam Chaplina w roli małego Żyda, więzionego w jednym z obozów koncentracyjnych. Kilku spiskowców reżimu, uderzonych niezwykłym podobieństwem maltretowanego więźnia uprowadza go nocą. Chaplin ubrany w brunatny uniform ukazuje się nazajutrz przed „swym" narodem. Miliony ludzi oklaskuje byłego więźnia, byłego „wroga ludu" i „rasowego szkodnika". Chaplin czuje się jednak w roli „wodza" o wiele gorzej niż w obozie koncentracyjnym i przy pomocy ukochanej kobiety ucieka do Szwajcarii. Ale i tu nie zaznaje spoczynku. Szwajcarzy są przekonani, iż prawdziwy „wódz" bawi w ich kraju incognito. Wreszcie będąc u fryzjera, gdzie znajdują się podobizny wszystkich wielkich mężów stanu, odkrywa Chaplin swe podobieństwo i w przypływie oburzenia chwyta za brzytwę i jednym zamachem amputuje nieszczęsny wąs, przekreślając raz na zawsze niepopularne podobieństwo.

Należy na tym miejscu przypomnieć, iż prawie wszystkie filmy Chaplina narodziły się nie z potrzeby komercjalnej produkcji, ale z głębokiej, wewnętrznej potrzeby wypowiedzenia się, zajęcia stanowiska wobec zagadnień ogólno - ludzkich, wobec problemów epoki. Zjawisko to obserwujemy już w jednym z pierwszych filmów Chaplina: „Charlie na wojnie". Myliłby się ten, który starałby się dopatrzyć w tym filmie echa koniunktury. Nie, Chaplin starał się nam ukazać prawdziwą wojnę, jej prawdziwe oblicze. Podobnie jak w „Pielgrzymie" ukazał nam bigoterię pewnej części społeczeństwa, jak w „Światłach Wielkomiejskich" przedstawił dolę człowieka, wyrzuconego poza nawias społeczeństwa, jak w „Czasach Dzisiejszych" zobrazował klęskę bezrobocia, tak i w „Dyktatorze" bierze pod obstrzał dyktatorów.

Przejdźmy na zakończenie od filmu amerykańskiego do teatru francuskiego. Na posiedzeniu rady miejskiej dyskutowana była sprawa wydzierżawienia Henrykowi Bernsteinowi, Żydowi, znanemu autorowi dramatycznemu, na lat piętnaście jednego z teatrów miejskich, „Ambassadeurs", odebranego innemu Żydowi p. Sayagowi, z powodu skandalu ze sztuką Cocteau, skandalu zresztą natury wątpliwej (pisaliśmy o tym u numerze wczorajszym. Red.). W dyskusji przeniesiono sprawę na teren polityczny. Jeden z mówców wyraził się, że z dwojga złego, wali Żyda-prawicowa (jakim jest Bernstein) od Żyda-lewicowca jakim jest jego poprzednik. Bernstein otrzymał teatr na lat 15, płacąc za dzierżawę roczną znacznie mniej, niż jego poprzednik. Jak widzimy, wszędzie polityka. Ale w tym fakcie ostatnim musimy podkreślić jedno: że w radzie miejskiej paryskiej są radni na stawienie ksenofobistycznie, a więc i przeciw Żydom obcokrajowcim. Ci, którzy w prasie zagranicznej z radością wyławiają ich głosy antysemickie, wykazują poprostu złą wolę, zatajając ich charakter w ogóle anty-cudzoziemski. Ale to nie pierwsze, ani nie ostatnie fałszowanie prawdy. A jeśli nawet zdarzy się na radzie miejskiej Paryża jakieś wystąpienie typowo antysemickie, to wystarczy znać antytotalistyczną i demokratyczną postawę całej ludności francuskiej, by sobie uprzytomnić, jak bardzo takie odosobnione głosy są niemiarodajne, właśnie we Francji.

DR T. LEDNER.

AKTUALNE SYLWETKI

Serdeczny przyjaciel Roosevelta — minister skarbu Henry Morgenthau

Nagonka i — odwrót

W ostatnich kilku latach minister skarbu Stanów Zjednoczonych, Henry Morgenthau jun., był osobistością dość niepopularną. Pewna część prasy amerykańskiej starała się ciągle przedstawić Mongenthaua jako człowieka bez zdolności, mało wykształconego, który zresztą używany jest przez prezydenta tylko w charakterze wykonawcy pewnych mniej ważnych zadań, który nie ma własnego sądu ani własnej inicjatywy.

Ostatnio jednak nastąpił radykalny zwrot w tym kierunku. Pierwszy odezwał się generał Hug Johnson, b. dyrektor N. R. A., a inni poszli wkrótce w jego ślady. Wszyscy zgodnie teraz stwierdzają, że dotychczasowe ustosunkowanie się do Morgenthaua było niesłuszne i nieuzasadnione, że w nieodpowiedni sposób oceniano jego zasługi i że w ogóle ministrowi skarbu amerykańskiego stała się duża krzywda.

Poważny minister i uśmiechnięty prezydent

Przyczyn tej nagonki, która prowadzona została przeciwko Morgenthauowi, szukać należy nie w jego charakterze, ale w jego usposobieniu. Ten żydowski minister skarbu jest człowiekiem nad wyraz poważnym. Powaga cechuje go stale, zarówno wtedy, kiedy wymagają jej okoliczności, jak i wtedy, kiedy zachmurzone oblicze i posępna mina nie bardzo harmonizuje z panującym dookoła wesołym nastrojem.

Szczególnie uderza to usposobienie Morgenthaua przeciętnego Amerykanina, który przyzwyczajony jest do tego, aby na każdym kroku oglądać podobiznę wiecznie uśmiechniętego prezydenta Roosevelta. Roosevelt bowiem jest po prostu uosobieniem pogodności, śmieje się zawsze, nawet w najkrytyczniejszych dla siebie chwilach, nade wszystko ceni dobry dowcip, potrafi świetnie opowiedzieć udaną anegdotę i w ogóle wprawia każdego w doskonały humor.

Mimo to jednak prezydent Stanów Zjednoczonych niezwykle ceni swego ministra skarbu, który pod względem usposobienia jest jego krańcowym przeciwieństwem.

48-letni „młodzik"

Młody Morgenthau nie jest właściwie już tak bardzo młody. Liczy bowiem lat 48. Tylko ze względu na to, że i ojciec jego, również Henry Morgenthau, pełnił tę samą funkcję amerykańskiej hierarchii państwowej, otrzymał syn ten przymiotnik przed nazwiskiem.

Mimo to, kiedy 5 lat temu prezydent powierzył Morgenthauowi nadzór nad skarbem Stanów Zjednoczonych, niektórzy jednak zarzucali nowemu ministrowi zbyt młody wiek, uważając widocznie, że w porównaniu z poprzednim ministerm skarbu Mellonem jest on dosłownie młodzikiem. Nikt bowiem nie wiedział, jaki jest dokładny wiek Mellona, a domysły jego przyjaciół wahały się między liczbą lat 75 a 95.

Dżentelmen czy farmer?

Z prezydentem Rooseveltem łączą Morgenthaua stosunki nie tylko przyjazne, ale wprost zażyłe od 25 lat. A w dodatku Eleanor Morgenthau, żona ministra skarbu, jest najbliższą przyjaciółką pani Eleanor Roosevelt, żony prezydenta. Obaj, zarówno prezydent jak minister skarbu Stanów Zjednoczonych, mają dwie identyczne namiętności. I jeden i drugi jest zagorzałym filatelistą, a poza tym obaj szczycą się tym, że są farmerami.

W Ameryce tego pokroju rolnicy określani są jako „gentlemen-farmers", znaczy to, że są raczej gentlemenami niż farmerami. Jednakowoż faktem jest, że Roosevelt i Morgenthau posiadają swoje posiadłości wiejskie w stanie Nowy Jork w najbliższym sąsiedztwie. Farma Morgenthaua obejmuje 1.400 akrów i pokryta jest setkami jabłoni. Już od 17-tu lat Morgenthau zajmuje się tą gałęzią produkcji, a poza tym posiada na swej farmie stajnie rasowych krów.

„Niespełnione" nadzieje ojca

Ciekawą jest rzeczą, że ten jedyny syn Henry Morgenthaua seniora miał zostać architektem. Tego życzył sobie ojciec, który sam zajmował się, poza adwokaturą, budową wielkich gmachów. Jednakowoż jako student inżynierii młody Henry zachorował na tyfus, a kiedy wyzdrowiał i wyjechał na rekonwalescencję do stanu Texas, tak bardzo upodobał sobie życie wiejskie, że nie chciał więcej słyszeć o architekturze, lecz zainteresował się agrikulturą. Ojciec zakupił mu większą farmę, a rozpieszczony jedynak zabrał się do pracy na roli w pocie czoła.

Jak widać jednak rolnictwo nie pozostało jedynym zajęciem Morgenthaua. Czekała go wielka kariera państwowa, która doprowadziła go do wysokiego urzędu ministra skarbu.

Co powie historia?

W historii Stanów Zjednoczonych jest Henry Morgenthau junior 72-gim ministrem finansów. Spośród tych wszystkich ludzi, którzy zarządzali finansami Ameryki w ciągu 150-lecia istnienia Stanów, jedynie kilkunastu wsławiło się jako ludzie nieprzeciętni. Czy i Morgenthau zaliczony zostanie w poczet tych wybitnych ministrów, którzy mogą się wykazać wyjątkowymi zdobyczami? Na to pytanie odpowie dopiero historia. Zresztą Morgenthau ma jeszcze przed sobą dużo możliwości i olbrzymie pole działania. W każdym razie jednak już teraz powiedzieć można, że epoka dzisiejsza jest tego rodzaju, iż wszyscy współtwórcy i współorganizatorzy rzeczywistości amerykańskiej mają prawo spodziewać się, że nazwisko ich nie zostanie zapomniane.

Jednym z nich jest Henry Morgenthau, człowiek skromny, poważny i małomówny, minister skarbu Stanów Zjednoczonych, który ustawicznie twierdził, że najłatwiejszą rzeczą jest mówić, a najtrudniejszą — milczeć.

A Morgenthau milczy... (P.)

Ambasada amerykańska w Rzymie bada sytuację Żydów we Włoszech

Połowa żydów zagranicznych nie zdoła opuścić Włoch przed 12 marca

Rzym 9. 1. ŻAT. W związku z ostatnią konferencją ambasadora amerykańskiego Philipsa z Mussolinim, ambasada amerykańska bada obecnie sytuację Żydów we Włoszech. Jak się okazuje, conajmniej 8000 spośród 15.000 Żydów zagranicznych nie zdoła opuścić Włoch przed 12 marca, jak tego wymaga dekret. Wielu z nich nie ma możności powrotu do krajów pochodzenia. Muszą więc szukać nowych krajów imigracyjnych. Nawet ci, którzy gotowi są już opuścić Włochy, nie mogą tego uczynić, z powodu ograniczeń dewizowych i braku właściwej interpretacji odnośnych dekretów. Osoby, posiadające już paszporty i wizy oraz fundusze nie mogą opuścić kraju z powodu nieposiadania t. zw. zaświadczeń „nulla ostra", wydawanych przez włoski instytut dewizowy, celem stwierdzenia, że dana osoba spełniła wszystkie swe zobowiązania finansowe wobec państwa włoskiego. Tysiące Żydów zwróciło się o te zaświadczenia, lecz z przyczyn natury prawnej zaświadczeń tych nie wydano. Ambasada amerykańska zwróciła się w tej sprawie do rządu włoskiego.

Następnie bada się zagadnienie, jak umożliwić emigrantom wywiezienie ich majątku. Wszystkie konta Żydów zagranicznych w bankach włoskich są zablokowane i wypłaca się im tylko 5000 lirów miesięcznie, lecz nawet tej sumy nie wolno wywieźć z kraju.

Co się tyczy możliwości emigracyjnych Żydów włoskich do Ameryki, trudność polega na tym, że tylko znikoma liczba posiada krewnych w Ameryce. Kwota imigracyjna dla Włoch wynosząca 6000 osób rocznie nie jest wyczerpywana.

* * *

Paryż 9. 1. ŻAT. Na skutek ustaw antyżydowskich opuścił Włochy jeden z najwybitniejszych finansistów żydowskich Giuseppe Nathan.

Odprawa hitlerowcom w porcie haifskim

Haifa 9. 1. ŻAT. Jeden z oficerów okrętu „Barmbeck" niemieckiej Linii Lewantyńskiej wyraził się, jak już donieśliśmy, obraźliwie o Żydach w obecności żydowskich robotników portowych, którzy naładowywali owoce cytrusowe na okręt. Na znak protestu robotnicy przerwali prace ładunkowe, i okręt niemiecki musiał opuścić port nie zabrawszy transportu. Żydowscy robotnicy portu postanowili dokonać zapisu z powodu incydentu w Złotej Księdze Ż. F. N. Ma też być zapisane nazwisko adwokata haifskiego Aba Huszi, który zajął mocne stanowisko w tej sprawie i spowodował, że starania załogi okrętu niemieckiego o złamanie oporu robotników nie odniosły skutku.

Uczony włoski, żyd, zaproszony na uniwersytet manchesterski

Manchester 9. 1. ŻAT. Senat uniwersytetu manchesterskiego zaprosił na wykłady wybitnego włosko-żydowskiego fizyka, byłego profesora uniwersytetu w Padwie, Brunona Rossi. Rossi pochodzi z rodziny, osiadłej przed stuleciami we Włoszech. Jest on jednym z najwybitniejszych badaczy promieni kosmicznych. Rossi reprezentował Włochy na międzynarodowym kongresie fizyków, odbytym w Londynie w 1934 r. Małżonka prof. Rossi jest wnuczką słynnego kryminologa Lombroso.

Gospodarcza statystyka wyznaniowa

Przed rokiem podczas nabywania świadectw przemysłowych każdy przedsiębiorca wypełniał arkusz nadesłany z Gł. Urz. Statystycznego. W arkuszu tym figurowały dane dotyczące wyznania właścicieli przedsiębiorstwa. W roku bieżącym statystyki takiej nie sporządzono. Podczas sprzedaży świadectw przemysłowych nie żądano wypełniania arkuszy ankietowych. W przyszłości wykazy wyznaniowe będą sporządzane przez władze przemysłowe I. instancji.

Odnaleziono zwłoki 5 narciarzy

Saint Jean de Maurienne 9. 1. PAT. Po dłuższych poszukiwaniach odnaleziono zwłoki 5 narciarzy, porwanych przez lawinę. Zwłok 2 przewodników dotychczas nie odnaleziono.

Klagenfurt, 8. 1. PAT. W sobotę na terenie łańcucha górskiego Kreuzeck sześciu narciarzy zostało porwanych przez lawinę. Tylko dwóch zdołano uratować.



Wtorek, 10 stycznia

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 7 Audycja poranna; 8.10—9 Muzyka (płyty) oraz wiadomości bieżące; 11 Audycja dla szkół: „Wejście na Mont Blanc" — pogadanka dla dzieci starszych wygł. dr K. ...ko-Narkiewicz; 11.15 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 Audycja dla młodzieży: kolendy i pastorałki w opr. Mariana Obsta; 15.15 „Czy wiecie, że..." w opr. dr Jana Reguły; 115.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. rozgł. lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.30 Transkrypcje fortepianowe Franciszka Liszta w wykon. Edmunda Röslera; 16.50 „Kino dźwiękowe" pogadankę wygł. Olgierd Chełmicki; 17 Romanse w wyk. Dezyd. Danczowskiego (wiol.) przy fort. Wład. Raczkowski; 17.20 Gawęda starego doktora;; 17.30 Z pieśnią po kraju — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski; 18 „Wrogowie muzyki" pogadanka muzyczna w opr. dr Józefa Reissa, doc. U. J.; 18.15 Muzyka z płyt; 18.30 Audycja dla robotników;19 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy Mała ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, Janina Godlewska (piosenki), Aleksander Stanisławski (domra); 20.35 Dziennik wieczor. wiadom. meteor. i sportowe. Nasz program na jutro; 21 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra pod dyr. Hardulaka, Irena Niemczewska (sopr.); 22 „Cyklon" powieść mówiona Goetla; 22.15 Muzyka taneczna w wyk. zespołu salonowego; 22.55 Lokalne informacje. 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego komunikat meteor.

WARSZAWA. 65.7 p. Kraków; 15.15 Skrzynka ogólna — dr Stępowski: 15.30 p. Kraków; 18 Audycja dla wsi; 18.30 25.05 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. niemieck.; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 14 Wiadom. gospod. lokalne; 14.05 Koncert życzeń; 14.35 „Swarczyna u Dorotki" aud. dla dzieci; 14.55 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 15.15 Gawęda o literaturze — prof. Jesionowski; 15.30 p. Kraków; 18 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos"; 18.15 Nowości z płyt: 18.30—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 „Z pieśnią w krainę bajki" — aud. słowno-muz. w jęz. ukr.; 14.30 „Poradnik rodzicielski"; 14.45 Wiadom. gospod. i giełda lwowska; 15 p. Kraków; 15.15 Skrzynka techniczna w opr. inż. Mińskiego; 15.30 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.05 Rezerwa; 18.15 Audycja dla wsi; 18.30—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14 Koncert życzeń dowe; 15 p. Kraków; 15.15 Literatura przez mikrofon dla Łódzkiej Rodziny Radiowej; 14.50 Łódzkie wiadom. giełwszystkich; 15.30 p. Krakow; 18 „O muzyce i muzykach"; 18.30—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

18 **LONDYN REG.:** Aud. dla dzieci. **BRUKSELA FRANC.:** Muzyka jazzowa. **DROITWICH:** Koncert ork. miniaturowej Walera. **RYGA:** Koncert zesp. mandolinistów **TALLIN:** 18.10 Koncert tria. **STRASBURG:** 18.20 Muzyka kameralna.

19 **LONDYN REG.:** Muzyka lekka. **RYGA:** 19.15 Koncert muzyki operowej. **KOWNO:** 19.30 Koncert muzyki litewskiej. **RZYM:** Muzyka rozrywkowa. **SZTOKHOLM:** Potpourri na temat norweskich pieśni ludowych.

20 **BEOGRAD:** Koncert wiolончz. Haydna. **DROITWICH:** Muzyka lekka. **LUBLANA:** Koncert kompozytorski Pantcho Władigerowa. **RADIO ROMANIA:** Koncert symfoniczny. **WIEŻA EIFFLA:** Koncert solistów. **OSLO:** 20.05 Koncert orkiestrowy. **STRASBURG:** 20.30 Utwory Waldteufla. **SZTOKHOLM:** Muzyka szwedzka 19-go stulecia. **HILVERSUM II.:** 20.55 Koncert ork. symfonicznej w progr. utwory Debussy'ego.

21 **BRUKSELA FRANC.:** „Portret Manon" — opera kom. Masseneta. **DROITWICH:** Radiokabaret z udz. Jessie Matthews. **HILVERSUM I.:** Program rozrywkowy. **LILLE:** Recital wiolenczelowy. **LONDYN REG.:** Utwory na skrz. i fort. (Mozart, Strawiński. **MEDIOLAN:** „Bal maskowy" — opera Verdiego. **BRATISŁAWA:** 21.10 Koncert popularny. **BEROMÜNSTER:** 21.15 Pieśni romańskie. **POSTE PARISIEN:** 21.20 „Na wesołej fali". **SZTOKHOLM:** Pieśni szwajcarskie. **BORDEAUX:** 21.30 Festival Faurego. **PARIS PTT.:** Transm. z Opery. **LYON:** Koncert symfoniczny. **WIEŻA EIFFLA:** Koncert symfoniczny.

22 **BRUKSELA FLAM.:** Koncert ork. symfonicznej. **BUDAPESZT:** Koncert. **KOWNO:** Muzyka taneczna. **LONDYN REG.:** Muzyka rozrywkowa. **LUKSEMBURG:** Koncert symfoniczny. **POSTE PARISIEN:** 22.05 Max Regnier ze swym zespołem muzyków-humorystów. **RADIO ROMANIA:** 22.15 Koncert nocny. **OSLO:** Dawne tańce. **RZYM:** 22.20 Koncert solistów.

23 **FLORENCJA:** Muzyka taneczna. **PRAGA II.:** Muzyka jazzowa. **BRUKSELA FRANC.:** 23.10 Koncert życzeń. **RADIO PARIS:** 23.15 Muzyka kameralna. **RZYM:** Muzyka taneczna. **DROITWICH:** 23.20 „Msza Mariazeller" Haydna.

Zgon przy pracy w Stalowej Woli

W Zakładach Południowych w Stalowej Woli, wydarzył się śmiertelny wypadek.

40 letni Jan Karmiński, ślusarz-hydraulik, zamieszkały w Stalowej Woli na osiedlu robotniczym, pełniąc służbę przy obsłudze maszyn hydraulicznych na wieży ciśnień, dostał udaru serca i zmarł.

Minuty -- na wagę złota...

Jak pracuje radio w Ameryce

IX. Symfonia jako audycja reklamowa

Nowy Jork, w styczniu.

Niedawno obiegła całą prasę wiadomość, że amerykańska radiostacja nadała słuchowisko będące przeróbką fantastycznej powieści H. G. Wellsa: „The War of the Worlds" (Wojna światów). Audycja, przedstawiająca „najazd" ludzi z Marsa na ziemię, wypadła tak dalece realistyczne, że prawdziwy popłoch i panika ogarnęła słuchaczy. Ludzie w niektórych okolicach w przerażeniu uciekali z domostw.

Na tym klasycznym przykładzie przekonać się można nie tylko o szczególnej wrażliwości słuchaczy radiowych, ale też tu okazuje się najlepiej, na co głównie poluje radio w Ameryce: chodzi o sensację za wszelką cenę. — Wszystkimi możliwymi środkami ściąga się słuchacza do radia i utrzymuje w napięciu, ażeby — móc w taki czy inny sposób podsunąć reklamy, na których radiostacje opierają swoje egzystencję.

Czas — na sprzedaż

Za oceanem radio tylko w niewielu krajach jest przez państwo zorganizowane i utrzymywane. Przeważnie może każdy, kto dysponuje potrzebną gotówką, urządzić sobie stację nadawczą, a otrzyma odpowiednią licencję Obecnie istnieje w USA 750 stacji nadawczych które są przeważnie własnością specjalnie w tym celu powstałych towarzystw czy związków. Niektóre z nich należą do uniwersytetów dzienników, domów towarowych, związków religijnych, ludzi prywatnych itp. Za wyjątkiem tuzina czy dwóch, które służą dla celów ogólnych, wszystkie te radiostacje prowadzone są nie dla rozrywki i pożytku publiczności, lecz dla zarobku właścicieli. Słuchacze amerykańscy nie opłacają abonamentu radiowego, tak jak my. Dlatego też stacje amerykańskie sprzedają „czas" nadawczy dla reklamy, tak jak gazety sprzedają ostatnie stronice na inseraty. Sprawy między radiostacją a inserentem, załatwia specjalny agent tzw. „Time Buyer" (kupujący czas). Jest to za oceanem uznany i bardzo intratny zawód.

Agenci radiowi pośredniczą nie tylko w reklamach, ale i w układaniu samego programu, w który wplata się misternie reklamy, w przeciwnym razie niktby ich przecież nie chciał wysłuchać. IX. Symfonia, opera, jazz, nabożeństwa, klasyczne tragedie, sensacyjne słuchowiska, odczyty, biuletyny meteorologiczne wywiady ze sławami dnia, przeglądy prasy — wszystko to jest skomercjalizowane, to znaczy przez tzw. „sponsors" (słowo to oznacza właściwie protektorów) zapłacone, W programy te wplata się zgrabnie reklamę danego artykułu czy fabrykatu, względnie zapowiada się: „Ten program zawdzięczacie państwo grzeczności firmy Y. X. Y."..

Naprzykład stacja KTMS, Santa Barbara, sprzedała w marcu 1938 sprawozdania o powodzi w Kalifornii pewnej firmie metalurgicznej, a radioreporter stacji WCOA, Pansacola na Florydzie, połączył swoje sprawozdanie o wielkim pożarze w sklepie obuwia (był autem swojej radiostacji wcześniej na miejscu, niż straż pożarna) z reklamą dla owego sklepu. Przyczyniło się to do błyskawicznej wysprzedaży całego inwentarza, tak, że właściciel sklepu nie tylko pokrył straty poniesione przez pożar, ale jeszcze porządnie zarobił.

Maria Jeritza śpiewa wedle kontraktu tylko dla General Motors, Fiodor Szalapin postawił był swoją sztukę na usługi amerykańskich związków bankowych, dla nich gra też słynna na całym świecie Philadelphia Symphony Orchestra, a znany kapelmistrz jazzowy Paul Whitemann zapisał swoją duszę firmie produkującej papierosy Chesterfield.

Istnieje bardzo mało dziedzin, którychby pomysłowi agenci radiowi nie skomercjalizowali Do tych wyjątków zaliczają się np. przemówienia prezydenta Roosevelta, których jakoś nie wypada połączyć z reklamą pasty do obuwia. Także niektórzy artyści i ludzie nauki, nie zezwalają pod żadnym pozorem na wyzyskiwanie ich nazwisk dla celów reklamy. Ale mimo to radiostacje uważają za punkt honoru oferować tym ludziom całkiem bezpłatnie „czas radiowy".

Zawrotne sumy

Czas radiowy zresztą wcale nie jest tani. Wielkie stacje żądają często czterocyfrowych sum. Naprzykład rozgłośnia WOR w Nowym Jorku żąda w czasie od godziny 18 do 23 — 1100 dolarów za godzinę, 660 za pół godziny, 440 za kwadrans, i to — zaznaczamy — tylko za użycie mikrofonu. Natomiast tekst reklamy i artystyczne wplecenie reklamy do programu musi opracować sobie sam „spondor" na własny rachunek.

Radiostacja jednak, która otrzymuje najwyższe ceny za swój czas, znajduje się — jakkolwiek się to wyda bardzo dziwne, — nie w Ameryce, lecz w Luksemburgu. Radio Luksemburg, które (jak i niektóre inne stacje francuskie) pracuje wedle amerykańskiego systemu, żąda i otrzymuje za swoje programy niedzielne od godziny 8 rano do północy, dwa tysiące dolarów za godzinę, w tygodniu mniej. A przy tym jest zazwyczaj na całe miesiące z góry wysprzedane.

W USA miały w roku 1937 obie wielkie sieci National Broadcasting Co i Columbia Broadcasting System, które razem posiadają jedną trzeci wszystkich stacji radiowych w USA, a także dzierżawią kilka w Kanadzie — 67.373.404 brutto. Z tego przypada na reklamy środków toaletowych i kosmetycznych 18.4, na środki spożywcze, kawę, herbatę 17.4, wyroby tytoniowe 6.8, auta 6.6, środki do prania i inne artykuły domowe 5.6, smary, oleje itp. 4.0, radio, gramofony, instrumenty muzyczne 2.1, gumę do żucia, słodycze, Icecream, napoje bezalkoholowe 1.6, milionów dolarów. Niektóre stacje nie przyjmują w ogóle reklam alkoholowych.

Transmisja z — porodu

Rzecz zrozumiała, że popularność programów (mierzona przy pomocy wpływających listów, albo ankiety) wpływa na podwyższenie honorarium ze strony „sponsorów", z drugiej zaś strony, wystarczy nieraz jeden grymas niezadowolenia ze strony słuchacza, ażeby „sponsor" nie odnowił kontraktu. Stąd takie niezrozumiałe dla pojęć europejskich liczenie się radia nie tylko z ogółem publiczności, ale też z każdym poszczególnym słuchaczem. I tak, napisał pewien dziewięcioletni chłopiec do stacji WRC w Waszyngtonie, że nie może niestety słuchać transmisji z sali sądowej, rozpraw o przestępstwa za zbyt szybką jazdę, gdyż transmisje te odbywają się w poniedziałki i czwartki rano, kiedy on musi siedzieć w szkole a nie może dwa razy na tydzień opuszczać nauki. Natychmiast rozprawy nagrano na płyty, które nadano w sobotę popołudniu!

Słynna gwiazda filmowa Mae West podczas gościnnego występu w radio, powiedziała w słuchowisku „Adam i Ewa" kilka słów, które uraziły poczucie moralności paru słuchaczy. Towarzystwo radiowe (N. B. C.) i „sponsor" (znana firma „kawowa") usprawiedliwił się w najbardziej uniżonych słowach przed słuchaczami, a nazwisko Mae West znikło z mikrofonu. Odtąd nie wolno było pod żadnym pozorem wymieniać nazwiska tej gwiazdy. Ale apostołowie moralności nie zgorszyli się bynajmniej, kiedy Foster May, szef służby reportażowej WOW, Omaha, transmitował w noc sylwestrową ze szpitala położniczego, dokładny przebieg — porodu. „Jesteśmy w głównej kwaterze sztabu generalnego bociana" — rozpoczął swoją transmisję. Słyszało się dokładnie ciche szepty lekarzy i pielęgniarek, jęki położnicy, chrzest instrumentów, a punktualnie z wybiciem północy, usłyszano pierwsze

kwilenie noworodka. „Szczęśliwego Nowego Roku, — chłopak!" — zapowiedział speaker. Scenę tę swoją drogą dwa dni wcześniej nagrano na płytach.

Znacznie mniej uwagi poświęca się wykonawcom programu niż słuchaczom, szczególnie, jeśli chodzi o artystów nie płatnych, którzy stają przed mikrofonem, ażeby później zła pać jakiegoś „spons ra" i znaleźć zatrudnienie w „commercial p.ogram". W tej atmosferze dziwnym się wprost wydaje, że dyrektor więzienia w Teksas, mr. W. W. Wald, skierował do wszystkich sądów okręgowych pismo, w którym prosi ażeby nie wyznaczać wykonania wyroków śmierci na czwartki (egzekucja odbywa się bowiem o północy) gdyż we środy wieczorem odbywa się zazwyczaj koncert więźniów przed mikrofonem i graniczyłoby to z okrucieństwem, gdyby wykonawcy słyszeli podczas swojego koncertu odbywające się przygotowania do przetransportowania jednego z ich grona w zaświaty..

Niesmaczne „kawały"

Naturalnie mają miejsce nieraz i bardzo niesmaczne kawały. Fd Savidge, ze stacji WTNJ, Trenton, prosi telefonicznie radiosłuchaczy o podanie imion psów, które wywołuje później przez mikrofon. Słuchacze opisują w swoich listach, że psy zakłopotane rozglądają się wokoło, szczekają na aparat, lub usiłują wtargnąć do głośnika. Stacja KIFR, Teksas, chwali się, że poraz pierwszy w historii radia udało się zaprodukować przed mikrofonem brzuchomówczynię w osobie miss Joan Thompson. Inna znowu stacja stwierdza z dumą, że funkcje portiera pełni u niej pewien duchowny murzyński, który w wolnych chwilach jest także grabarzem, woźnicą karawanu, kaznodzieją żałobnym i śpiewakiem solowym podczas pogrzebów. Często też bierze udział w rannych audycjach swej stacji p. n. „Godzina nonsensu".

A na zakończenie jeszcze dobry kawał, który ma tę zaletę, że jest prawdziwy. Oto pewien speaker z Kansas City urządził przed mikrofonem wywiad z dwoma policjantami, pełniącymi służbę na dwóch rogach bardzo ruchliwej ulicy, na temat: „Co najczęściej powoduje katastrofy samochodowe?" Nagle słuchacze usłyszeli trzask, pełne lęku krzyki: dwa auta zderzyły się tuż przed mikrofonem. Przeprowadzone przez policjantów śledztwo (transmitowane naturalnie przez radio) wykazało, że w obu autach zainstalowane były radioodbiorniki i że obaj kierowcy słuchali właśnie wywiady na temat: „Co powoduje katastrofy samochodowe?"... (S)

Tragedia uchodźców

Londyn 9. 1. ŻAT. Sir Norman Angell, słynny pisarz angielski i laureat Nobla, wystąpił w tych dniach z wnioskiem założenia w portach angielskich specjalnych obozów dla uchodźców na wzór nowojorskiej wyspy dla imigrantów Ellis Island. W słowie wstępnym do broszury pani R. Waxton o problemie uchodźców Norman Angell pisze, iż ze względu na bezmiar cierpień wygnańców z Rzeszy, wobec straszliwego obrazu cierpień miliona ludzi, mężczyzn, kobiet i dzieci, terroryzowanych i bezlitośnie gnębionych, należy wreszcie pojąć, iż nadszedł czas, gdy rząd angielski musi działać. Należy uprościć procedurę imigracyjną dla uchodźców i nie wolno ich skazywać na to, aby musieli wybierać między samobójstwem a obozem koncentracyjnym. W specjalnych obozach, które Angell proponuje zakładać, uchodźcy otrzymać mają możność przebywania przez miesiąc lub dwa do czasu uzyskania możliwości imigracyjnych w dominiach lub innych krajach.

* * *

Praga 9. 1. ŻAT. 86-letnia Saudek, emigrantka żydowska z Sudetów popełniła samobójstwo przez wyskoczenie z 5 piętra na bruk. Saudek poniosła śmierć na miejscu.

* * *

Berlin 9. 1. ŻAT. Świeżo wydane zarządzenie redukuje wysokość tzw. „pieniędzy okrętowych", jakie zabrać mogą ze sobą osoby emigrujące do krajów zamorskich. Dotychczas każdy emigrant miał możność zabrania 150 marek; obecnie suma ta został zredukowana do 100 marek dla pasażerów klasy pierwszej, 95 — klasy drugiej i 90 — klasy trzeciej. Inne zarządzenie przewiduje, że Żydzi wykupywać mogą karty okrętowe nie wcześniej jak na 6 miesięcy przed wyjazdem.

W kwietniu nastąpi otwarcie Wydziału Lekarskiego na Uniw. Hebrajskim

Oddział U. H. w Tel Awiwie

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Tel Awiw, 9. 1. (S) W tych dniach odbyło się pierwsze zebranie Rady Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Tel Awiwie. Zebranie otworzył dr M. Glücksohn wspomnieniem pośmiertnym, poświęconym błp. prof. U. H. dr D. Brutzkusowi.

Z kolei dr W. Senator referował o zagadnieniach aktualnych, z którymi Uniwersytet boryka się w chwili obecnej, a przede wszystkim omówił sprawę aliji, w której Uniwersytet bierze poważny udział. Z 12.000 certyfikatów, udzielonych w roku ubiegłym, studenci otrzymali 500, co stanowi bardzo znaczny odsetek. Całe rzesze studentów domagają się o certyfikaty z uniwersytetu i chwilami ma się wrażenie, że biuro uniwersyteckie zamienia się na biuro imigracyjne. Rzecz jasna, że spełnienie tych żądań zależne jest w pierwszym rzędzie od środków finansowych. Nawet w normalnych czasach czesne na Uniwersytecie Hebrajskim jest względnie niższe od czesnego na innych uniwersytetach europejskich. Z nową aliją połączone są nowe trudności: należy udzielić dwuletniej gwarancji, zapewniającej utrzymanie danemu studentowi po przybyciu do kraju. Gwarancja ta wynosi około stu funtów szt.

W dalszym ciągu dr Senator omówił ogólny kierunek uniwersytetu, zatrzymał się nad problematyką nauczania i systemem badania, jak również doniósł o nowych, rozległych planach, które w najbliższej przyszłości zostaną urzeczywistnione. Referent podał cały szereg szczegółów o wydziale medycznym i o instytucie agronomicznym, które zostaną w najbliższym czasie otwarte. W związku z tym poruszona została również sprawa Instytutu Farmakologicznego, co wskazuje na to, że uniwersytet trzyma się obecnie wyznaczonego kierunku.

— ZA 4 MIESIĄCE — OŚWIADCZYŁ DR SENATOR — ODBĘDZIE SIĘ UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA WYDZIAŁU MEDYCZNEGO I OŚRODKA LEKARSKIEGO NA GÓRZE COFIM.

Są widoki, że już w kwietniu, a najdalej w październiku, zostaną również przyjęci pierwsi uczniowie do instytutu agronomicznego.

W dalszym ciągu referował dr Senator o planie otwarcia

ODDZIAŁU UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO W TEL AWIWIE,

obejmującego dział ekonomii i nauk społecznych. W związku z tym zwrócił mówca uwagę na konieczność zacieśnienia węzłów między Tel Awiwem a Uniwersytetem.

Sekretarz Uniwersytetu p. Szneurson, złożył szczegółowe sprawozdanie, dotyczące spraw finansowych wszechnicy. Budżet uniwersytetu sięga stu tysięcy funtów, a doliczywszy sumy, pochodzące z budżetów wyjątkowych, dochodzi do wysokości 130.000 funtów. P. Szneurson zajął się szczegółowym omówieniem funduszów i legatów, stojących do dyspozycji Uniwersytetu, które przekroczyły już sumę 400.000 funtów szt.; odsetki z tychże kapitałów stanowią poważne źródło dochodów uczelni. Pierwsze miejsce pod względem dochodów zajmuje Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Stanach Zjednoczonych (30.000 funtów szt.) drugie miejsce Anglia, trzecie Afryka Południowa. Kraje, które nie wnoszą obecnie żadnych dochodów, to Niemcy, Austria i Czechosłowacja, a są i takie, które nie rokują pod tym względem wielkich nadziei. Po złożeniu szczegółowego sprawozdania z wydatków i inwestycyj, połączonych z normalnym tokiem pracy, a zwłaszcza z realizacją nowych planów, skarbnik uniwersytetu wezwał Towarzystwo Przyjaciół U. H. w Erec do ożywionej działalności i do spełnienia swego obowiązku w stosunku do najwyższej żydowskiej instytucji kulturalnej.

W dyskusji poruszano zagadnienia aktualne, a mianowicie: problem centralizacji i decentralizacji uniwersytetu, stosunek mającego powstać Instytutu ekonomii i nauk społecznych w Tel Awiwie do szkoły ekonomicznej, istniejącej w tym mieście, zagadnienie stanowiska uniwersytetu w życiu duchowym społeczeństwa żydowskiego w ogóle, dalej podkreślano konieczność reakcji uniwersytetu na prześladowania Żydów w krajach europejskich etc.

Na zakończenie omawiano również system propagandy Towarzystwa Przyjaciół U. H. Przew. dr Glücksohn, zamykając zebranie, zwrócił ponownie uwagę na konieczność otwarcia Instytutu ekonomicznego i nauk społecznych w Tel Awiwie. Rezolucją, wzywającą do wydatnego powiększenia ilości członków Towarzystwa Przyjaciół U. H., zebranie zamknięto.

Wspaniały rozwój portu tel-awiwskiego

(Specjalna służba informacyjna „N. Dz.")

Tel Awiw, 9. 1. (S) Na zebraniu prasy, które odbyło się onegdaj w porcie tel awivskim, kierownik portu, p. Van Friesland oświadczył, że z portu telawiwskiego w sezonie bieżącym będzie można w razie potrzeby wysłać trzy miliony skrzynek owoców cytrusowych. Że jesteśmy zdolni spełnić to przyrzeczenie — oświadczył kierownik portu — niechaj posłuży fakt, że od początku sezonu 1938-39 aż do końca grudnia, wysłano ogółem około miliona skrzynek.

Z podanych przez kierownika portu cyfr wynikało, iż nasilenie ruchu okrętowego w miesiącu grudniu, było bardzo duże: W miesiącu tym przybyło do portu telawiwskiego 91 okrętów. Liczba podróżnych w tymże miesiącu wynosiła ponad tysiąc osób.

Jeśli chodzi o cyfry, charakteryzujące pracę w r. 1938 w porcie telawiwskim, p. Van Friesland podał, iż wyładowano w porcie o 60 procent więcej, aniżeli w r. 1937. Ilość załadowanych skrzynek owoców cytrusowych, przekroczyła wielokrotnie ilość załadowanych owoców w roku poprzednim.

Ruch pasażerski i imigracyjny wyrażał się imponującą cyfrą 16.000 pasażerów i imigrantów w okresie od 11 kwietnia do 31 grudnia 1938 r.

P. Van Friesland zwrócił uwagę na trudności finansowe, z jakimi kierownictwo portu się boryka: Rząd mandatowy inkasuje podatki i dochody z cła, a także wpływy z departamentu aliji i zdrowia, podczas gdy wszystkie konieczne wydatki ponosi Towarzystwo portu telawiwskiego. Zachodzi potrzeba — oświadczył p. Friesland — wprowadzenia w porcie telawiwskim pracy na akord, jak to ma miejsce w innych portach. Należy liczyć się z charakterem międzynarodowym naszego portu.

Z przytoczonych przez p. Frieslanda cyfr porównawczych wynika jasno, że port telawiwski pięknie się rozwija i ma dużą przyszłość.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zaciekła obrona funta

Londyn 9. 1. (K) Nowe zarządzenia władz brytyjskich w sprawie obrony funta szterlinga wywołały w kołach City i w szerokich sferach społeczeństwa angielskiego najleosze wrażenie. Społeczeństwo angielskie nie chciało wierzyć swoim oczom, gdy mu oświadczono o przekazaniu funduszowi walutowemu złota za 200 milionów funtów szterlingów. Powszechnie wierzono, że chodzi tu o funty papierowe, jakkolwiek bank emisyjny szacuje swe złoto zawsze według starej ceny. Rynek ogarnęło zdumienie, gdy się okazało, że w rzeczywistości chodzi o funty parytetowe których obecna wartość wynosi około 350 milionów funtów. Bank Anglii za jednym zamachem odstąpił funduszowi walutowemu cały nabytek złota od czasu kryzysu walutowego z lat 1931-32, który to nabytek jest zresztą zasługą funduszu walutowego i został Bankowi Emisyjnemu pozostawiony tylko ze względów bezpieczeństwa. Zapas złota w Banku Anglii spadł, wedle wartości parytetowej z 326,4 na 126,4 mil. funtów w porównaniu z dolną granicą 119,6 mil funtów w grudniu 1932. Normalny bieg banknotów o wielkości około 480 mil. funtów posiada zatem obecnie pokrycie tylko w 27 procentach, wedle wartości parytetowej, zaś w 45 procentach wedle obecnego kursu funta szterlinga.

Władze brytyjskie zamierzają, jak widać całemu światu dobitnie unaocznić, że pozycję funta szterlinga zdecydowane są bronić przy użyciu wszelkich środków przed wpływami paniki lub spekulacji. Demonstracja tej gotowości obronnej w formie silnej i zdecydowanej uznana została za konieczność zwłaszcza że kurs funta szterlinga od ubiegłego lata narażony był na nieustanny nacisk baissy z powodu ogólnego zwątpienia w chęć i możność obrony kursu funta ze strony władz brytyjskich. Niedawne opublikowanie cyfr o zapasach złota w Banku Anglii na koniec września 1938 ujawniło spadek rezerw złota funduszu walutowego o blisko 147 mil. funtów od kwietnia, a jak obiegają słuchy, od tego czasu nastąpił dalszy odpływ złota o blisko 60 milionów funtów, skutkiem czego rezerwa złota funduszu walutowego obniżyła się na blisko 90 mil. funtów. Nowa operacja uzupełnia fundusz walutowy do najwyższej, dotąd zanotowanej kwoty, w wysokości 430 mil. funtów Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że tak potężny zapas złota umożliwi już należytą i skuteczną interwencję władzom brytyjskim na międzynarodowych giełdach pieniężnych w kierunku poprawy notowań kursowych funta.

Pozostaje jeszcze otwarta kwestia, czy Bank Anglii dysponuje pokryciem, wystarczającym dla utrzymania zaufania w banknoty funtowe. Jest to kwestia nie tylko o charakterze psychologicznym, jak to wielu Anglików mylnie sądzi, albowiem wielkość pokrycia kruszcowego obiegu banknotów, traktowana jako rezerwa żelazna ma także swoje praktyczne znaczenie. Właśnie w związku z możliwością wybuchu wojny oczekiwano zewsząd, że rząd brytyjski będzie twardo obstawał przy konieczności posiadania znacznie większego zapasu kruszcu. Ta powszechna wiara spowodowała też władze brytyjskie do bezwzględnego skoncentrowania w jednym miejscu wszelkich nabytków złota od roku 1931. Mniejszy transfer złota zagranicę, jaki mógłby niewątpliwie niezadługo nastąpić, wywołałby znów pewne niepożądane skutki psychologiczne. Postępująca fala ucieczki od funta musiała zatem pociągnąć za sobą decydujący krok rządu brytyjskiego. ponieważ zwolna i angielscy kapitaliści poddawali się nastrojowi niewiary w stosunku do funta.

Ograniczenie spekulacji niebezpiecznych dla funta

Londyn, 9. 1. (K) Gazety angielskie donoszą, że na inicjatywę Banku Anglii wezwane zostały wszystkie banki angielskie do jak największej czujności, by nie dopuścić do spekulatywnych operacji złotem i obcymi dewizami i do nieudzielenia żadnych zaliczek w złotej walucie.

Bank Anglii wystąpić miał też z podobnym żądaniem do wszystkich centralnych instytucji bankowych krajów, które przystąpiły do umowy walutowej Francji, Stanów Zjednoczonych i Anglii.

Na marginesie inicjatywy Banku Anglii piszą „Times: „Konieczność tych zarządzeń defensywnych nigdy jeszcze nie wystąpiła tak silnie, jak w obecnym momencie. W rzeczywistości wzmógł się na kontynencie pesymizm w stosunku do funta i to w momencie kiedy z rozmaitych względów takie osłabienie funta jest najmniej pożądane. Nie pokój, jaki zapanował w Europie, a który spowodował odpłynięcie kapitałów europejskich do Nowego Jorku i powrót kapitałów francuskich z Londynu do Paryża, stanowią żyzną glebę dla rozmaitych pesymistycznych przepowiedni na temat przyszłości funta. Osłabienie funta w stosunku do dolara może mieć w obecnej koniunkturze następstwa fatalne”.

POD KĄTEM OSTRYM.

* * *

(x) Ciekawą korespondencję otrzymujemy z Brzeska. Jest ona ciekawa nie z tego powodu, że nasz korespondent informuje nas o całkowitym załamaniu się akcji bojkotowej w Brzesku, ale i przez wskazanie, kto właściwie na tej akcji bojkotowej stracił. Więc pomijając już fakt, że bojkotowi przeciwstawili się energicznie ludowcy, którzy słusznie obawiali się się, że folgując antysemityzmowi endeckie mu przygotowują grunt dla wzrostu sympatyj Stronnictwa Narodowego w tamtejszym terenie, a lcytując się w antysemityźmie z endekami musieliby przegrać, ponieważ endecy zawsze potrafią wykombinować hasła antysemickie tak skrajne, że „konkurencja“ z nimi byłaby nie do wytrzymania—trzeba podkreślić, że także akcja bojkotowo pikieciarska zorganizowana przez Ozon i podlegających mu urzędników, nie powiodła się.

Pewnie, że tu i ówdzie kupcy żydowscy odczuli poważnie skutki akcji bojkotowej i pikieciarskiej. Pewnie, że „pęd do handlu“, w którym uczestniczą nie tyle przedstawiciele młodego pokolenia, ile starzy emeryci lub żony urzędników, zaszkodził w niemałej mierze kupiectwu żydowskiemu. Ale i handel nie żydowski ma za swoje. Kółko rolnicze i składnica kółek rolniczych w Brzesku odczuły to całkiem wyraźnie. Składnica popadła w długi i sanacja podjęta przez Bank Rolny niewiele pomogła. Według uchwał walnego zebrania członków składnica ulega likwidacji. „Miarka“ obejmuje jedno skrzydło dla swoich magazynów maszyn rolniczych, resztę gmachu zaś obejmuje Komunalna Kasa Oszczędności w Brzesku dla własnego użytku.

Składnica Kółek rolniczych w Brzesku, według słów jej byłych kierowników, jest bezpośrednią ofiarą przemian w handlu, wywołanych agitacją „owszemową“. Byłoby zresztą dziwnym, gdyby w walce konkurencyjnej 2-ch odłamów kupiectwa, z których jeden posługuje się tylko swym doświadczeniem i własnymi kapitałami, a drugi błogosławieństwem antysemityzmu i ubocznymi źródłami wpływów finansowych, z których może czerpać środki na łatanie ewentualnych deficytów — nie padały ofiary z obydwu stron.

Ale kto w końcu zapłaci koszta tej zabawy?

Komiwojażerowie i agenci handlowi

II.

Stanowisko prawne i podatkowe agenta handlowego (pośrednika handlowego *)

Kto jest agentem handlowym?

O ile chodzi o pojęcie agenta handlowego, oraz pośrednika handlowego, to nazwy te znajdujemy w przepisach kodeksu handlowego, oraz w ustawodawstwie podatkowym. W zasadzie pojęcie przedsiębiorstwa pośrednictwa handlowego mieści się w pojęciu agencji handlowej. Agentem (ajentem) handlowym jest wedle kodeksu handlowego kupiec — podejmujący się stałego pośredniczenia w zawieraniu umów na rzecz pewnego przedsiębiorstwa, lub zawierania ich w imieniu tegoż przedsiębiorstwa. Zasadniczą cechą, różniącą ajentą od komiwojażera jest to, że ajent handlowy jest samodzielnym kupcem, podczas gdy komiwojażer jest pomocnikiem podróżującym a więc do pewnego stopnia pracownikiem firmy przez niego reprezentowanej. Umowa agencyjna może być zawarta na piśmie, lub ustnie. Agent jest przedstawicielem firmy którą reprezentuje, przy czym oczywiście może on być przedstawicielem większej ilości firm. Ma on prawo do pobierania prowizji od tranzakcyj, zawartych przy jego udziale; prawo do prowizji nabywa agent z chwilą zawarcia umowy z osobą trzecią. Ważnym dla agentów jest także ten przepis, że umowa agencyjna, zawarta na czas nie ograniczony, może być wypowiedziana na trzy miesiące naprzód, a okres wypowiedzenia musi się kończyć ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego.

*) Zob. „Nowy Dziennik“ z dnia 7 stycznia br.

Dwa rodzaje pośredników handlowych w ustawodawstwie podatkowym

W ustawie o podatku przemysłowym mowa jest o dwóch rodzajach pośredników handlowych, których należy podporządkować pod ogólniejsze pojęcie agenta handlowego.

Pierwszy rodzaj pośredników handlowych — to ci, którzy są wymienieni w rozdziale VI części drugiej lit. A. kategorii drugiej (taryfy do art. 23 ust. o p. p. p.) t. zn. przedsiębiorstwa pośrednictwa handlowego z posiadaniem biura, składu itd. Drugi rodzaj przedsiębiorstw pośrednictwa handl. wymieniony w części III lit. D. taryfy wśród osobistych zajęć przemysłowych. O charakterze pośrednika handlowego w odróżnieniu od pracownika firmy decyduje m. in. możność dysponowania swym przedsiębiorstwem, z której z kolei wynika specyficzny stosunek do jego biura i do pracowników biura, umożliwiający decydowanie w sprawie najmu lokalu i zawierania kontraktów z pracownikami biura. (Orzeczenie NTA z dnia 29. 11. 1933 L. Rej. 712/32.) Na podstawie judykatury NTA. ustawa o p p. p. nie wymaga wykazania stosunku pośrednictwa handlowego za pomocą umów i ksiąg handlowych.

Świadectwa przemysłowe pośredników handlowych (agentów handl.)

Taki pośrednik handlowy jest w rozumieniu k...

ieksu handlowego agentem handlowym. Jako samodzielny agent handlowy winien on wykupić świadectwo handlowe kategorii II b. dla zajęć przemysłowych, o ile nie posiada żadnego biura. Jeżeli natomiast pośrednik handlowy posiada biuro pośrednictwa handlowego ma obowiązek wykupna kategorii II. handlowej wedle rozdziału VI.

Legitymacja wojażerska dla agentów podróżujących

Większość pośredników handlowych — to agenci podróżujący, nie mający żadnych biur. Jak już wyżej wspomniano — agent handlowy jest samodzielnym kupcem i to właśnie stanowi główną różnicę pomiędzy agentem handlowym a komiwojażerem. Agent handlowy ma jednak podobnie jak i komiwojażer, obowiązek posiadania legityma cji, uprawniającej go do dokonywania zamówień na obszarze całej Rzeczypospolitej, a legitymację taką wydaje również Zarząd Miejski, lub Starostwo — z zaznaczeniem nazwy firmy, którą agent re prezentuje.

Podatek obrotowy agenta podróżującego

O ile chodzi o obowiązek podatkowy agenta handlowego podróżującegoo (wojażera), to agent handlowy podróżujący obowiązany jest oprócz wykup na świadectwa przemysłowego kategorii II b dla zajęć przemysłowych również płacić podatek obrotowy we wysokości 6 proc. od obrotu, a przez obrót rozumie się u agenta prowizję, uzyskaną przez agenta. Jest to również różnica pomiędzy stanowiskiem agenta a komiwojażera, ponieważ pierwszy płaci podatek przemysłowy, komiwojażer zaś zwolniony jest od podatku przemysłowego, jako pomocnik handlowy firmy, której jest przedstawicielem.

Ulgi w świadectwach przemysłowych na rok 1939 dla agenta handlowego

Okólnik Ministerstwa Skarbu o ulgach przy nabyciu świadectw przemysłowych na rok 1939 przewiduje również ulgi dla pośredników handlowych, tj. agentów handlowych i to dla obu wyżej opisanych rodzajów tych agentów.

I tak pośrednik handlowy, utrzymujący biuro pośrednictwa handlowego (cz. II. list. A. rozdział VI kat. druga, p. 4 taryfy) ma prawo wykupna na cały rok 1939 półrocznego świadectwa przemysłowego kat. drugiej przedsiębiorstw handlowych — jeżeli wysokość ustalonych za rok 1937 obrotów (prowizji) nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 7200 złotych. Ulga ta przysługuje właścicielowi biura pośrednictwa handlowego z urzędu — bez obowiązku wniesienia jakiegokolwiek podania.

Odnośnie do agenta handlowego bez biura — przepisuje okólnik w ulgach, że w roku 1939 wolno prowadzić zajęcie przemysłowe pośrednictwa handlowego (wymienione w części III lit. D kat. II. b. taryfy), a więc funkcję agenta handlowego, nie posiadającego biura — na zasadzie półrocznego świadectwa przemysłowego kat. II b. zajęć przemysłowych, o ile wysokość ustalonych za r. 1937 obrotów (prowizji) nie przewyższa w stosunku całorocznym kwotę 5000 zł. Ta ulga przysługuje agentowi handlowemu również z urzędu.

Kiedy agent może wnieść podanie o ulgę w patencie na 1939 rok?

Jeśli jednak agent handlowy rozpoczął prowadzenie swego zajęcia przemysłowego w ciągu roku 1938, lub rozpocznie wykonywanie swego zajęcia dopiero w roku 1939, to nie ma on wówczas prawa do powyższych ulg w świadectwach przemysłowych na rok 1939; może on jednak w ciągu 14 dni od rozpoczęcia wykonywania tego zajęcia wnieść prośbę do Izby Skarbowej o przyznanie ta kiej ulgi, którą na skutek indywidualnego podania agenta Izba Skarbowa może mu w pewnych wypadkach przyznać.

Różnica pomiędzy komiwojażerem a agentem handlowym w ustawodawstwie podatkowym.

W konsekwencji powyższych wywodów o komiwojażerach i agentach handlowych stwierdzić należy iż mimo podobieństwa wykonywanych przez agenta i komiwojażera czynności — ich stanowisko prawne jest różne, w szczególności zaś na polu ustawodawstwa podatkowego, gdzie komiwojażer, traktowany, jako pomocnik podróżujący firmy, a zatem jej pracownik, korzysta z większych przywilejów podatkowych, aniżeli agent handlowy (pośrednik handlowy), będący samodzielnym kupcem i skutkiem tego zobowiązany zarówno do wykupna świadectwa przemysłowego, jak również do opłacania podatku obrotowego.

Adw. Dr SZYMON LUSTGARTEN.



STYCZEŃ	Wschod słońca 7 g 20 m
10	Zachód słońca 15 g 43 m
WTOREK	19 Tejwes 5699

Losowanie I-go konkursu zimowego

odbędzie się dziś 10 bm. o godz. 12 w południe w budynku „Nowego Dziennika" II. p.

II. KONKURS ZIMOWY ogłosimy w najbliższych dniach.

—oOo—

Protest wyborczy przesłany do Województwa

Wniesiony w Krakowie protest przeciw wyborom do Rady Miejskiej został przez Główną Komisję Wyborczą przesłany do Urzędu Wojewódzkiego. Tutaj protest ten będzie zbadany. Termin decyzji Urzędu Wojewódzkiego nie jest na razie znany.

II. trymestr roku akad. 1938/39 na lektoracie hebr. na U. J.

Lektor dr B. Katz rozpoczyna wykłady II-go trymestru dnia 11 bm. (środa).

Rok 1938 w Krakowskim Miejskim Domu Wycieczkowym

Z nadesłanego nam zestawienia ruchu wycieczkowego za rok ubiegły dowiadujemy się, że ogółem w tym okresie udzielono 36.989 noclegów, w tym 22.692 noclegów dla chłopców względnie mężczyzn, zaś 14.297 noclegów dla dziewcząt względnie kobiet.

Z ogólnej cyfry 36.989 noclegów przypada 1.760 na wycieczki zagraniczne, reszta tj. 35.229 na wycieczki wszystkich stron kraju.

Cyfrowo udział poszczególnych województw przedstawiał się następująco: krakowskie 7197, kieleckie 6189, śląskie 4585, Warszawa miasto 3106, łódzkie 3086, lwowskie 2729, lubelskie 1790, wycieczki zagraniczne 1760, warszawskie 1499, poznańskie 1202, pomorskie 1071, wileńskie 873, wołyńskie 614, białostockie 441, stanisławowskie 338, poleskie 288, tarnopolskie 156 oraz nowogródzkie 61.

Dwudniowy proces b. dyrektora tartaku

W krakowskim Sądzie Okręgowym rozpoczął się proces b. dyrektora tartaku państwowego w Kłaju — Stanisława Kuli.

Akt oskarżenia zarzuca Kuli, że w latach 1933-1936 przywłaszczył sobie większe ilości drzewa wartości około 25.000 zł., a ponadto gotówką około 2.000 zł.

Trybunałowi przewodniczy wiceprezes dr Nowosielski. Proces potrwa dwa dni.

Pożar w hucie szkła

Wczoraj po południu wybuchł pożar w hucie szkła w Prokocimiu pod Krakowem. Na miejsce wyjechała krakowska straż pożarna. W chwili gdy straż przybyła na miejsce, palił się dach nad hartownią. Ogień został po krótkiej akcji ugaszony.

—oo—

Z okazji zaręczyn naszej przyjaciółki p. HELI WUNDER Z RZESZOWA z p. SAMUELEM LEIBEM TUCHEM Z LESKA serdecznie gratulują

159g CHIEL KRANZ i CHIEL PRZEMYSL
Rzeszów.

—oo—

Zamiast kwiatów na trumnę błp. Dyr. Artura Górowskiego składają Drowie Aleksandrowie ADLEROWIE Zł 25.— na Bratnią Pomoc Związku Kombatantów Żydowskich. 10189k

Nagły zgon dr Pozowskiego

przywódcy Stronnictwa Narodowego w Krakowie

Wczoraj w godzinach południowych zmarł w Krakowie dr Adam Pozowski, adwokat, zamieszkały przy ul. Szlak 32.

Zmarły zajmował mieszkanie wraz ze swą matką. Wczoraj około godz. 11 rano dr Pozowski udał się do łazienki, aby zażyć kąpieli. Gdy po upływie kilkunastu minut nie wyszedł z łazienki, matka zapukała do drzwi. Jednak nikt nie odpowiadał. Wówczas otworzyła drzwi łazienki i stwierdziła, że syn leży na podłodze obok wanny, dając słabe oznaki życia.

Na miejsce wezwano natychmiast karetkę Pogotowia Ratunkowego. Wszelka pomoc okazała się jednak spóźniona, gdyż dr Pozowski zmarł przed przybyciem lekarza.

Początkowo przypuszczano, że śmierć nastąpiła na skutek zatrucia gazem świetlnym. Po przeprowadzeniu dochodzeń na miejscu stwierdzono jednak, że instalacja gazowa nie wykazuje żadnych usterek i jest w zupełnym porządku.

Natomiast stwierdzone zostało, że znajdujący się w łazience wentylator, którym uchodzą gazy spalinowe z pieca, był na okres zimowy zatkany. Możliwe jest więc, iż dr Pozowski uległ zatruciu gazami spalinowymi. Nie jest to jednak pewne, gdyż gazów tych musiałaby się nagromadzić duża ilość, a wiadomo, że dr Pozowski przebywał w łazience niedługo.

Nie jest wykluczone, że śmierć nastąpiła na skutek udaru serca, po wyjściu z kąpieli.

Zmarły należał do wybitnych przywódców Stronnictwa Narodowego i od szeregu lat zajmował stanowisko prezesa Okręgu Krakowskiego Stronnictwa Narodowego. Występował w krakowskim procesie inż. Doboszyńskiego, jako jeden z jego obrońców. Również w drugim procesie inż. Doboszyńskiego występował dr Pozowski jako obrońca i wówczas to zaatakował adw. Steigera, co znalazło później swój epilog na forum sądowym, gdzie sprawa nie została ukończona.

W ostatnich wyborach do rady miejskiej dr Pozowski kandydował na czołowym miejscu w jednym z okręgów i został wybrany do rady miejskiej. W pracach Stronnictwa Narodowego brał żywy udział i znany był ze swych agresywnych wystąpień antyżydowskich. Zmarły liczył 46 lat.

Wstrząsające morderstwo

W bestialski sposób zamordował żonę

Na polach pod wsią Konary, pow. jędrzejowskiego, znaleziono zwłoki kobiety, zamordowanej w bestialski sposób.

Twarz i głowa były tak zniekształcone, że trudno było ustalić tożsamość zwłok.

W toku energicznych dochodzeń policji ustalone zostało nazwisko zamordowanej, którą okazała się 26-letnia Zofia Bockowska z Trzonówka, gm. Książ Wielki, pow. miechowskiego, mordercą zaś jej był mąż, Edward.

Na razie nie zostało jeszcze ustalone tło morderstwa, do którego Bockowski przyznał się.

Nuncjusz papieski u p. premiera

Warszawa, 9. 1. PAT. Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął w dniu 9 bm. nuncjusza apostolskiego msgr Cortesi'ego.

—oo—

KRONIKA ŚLĄSKA

Ponowny wyjazd insp. Klotta na Śląsk Zaolziański

Katowice, 9. 1. (K) W związku z wytworzoną sytuacją w przemyśle górniczym i hutniczym Gornego Śląska we wtorek przybywa do Katowic główny inspektor pracy inż. Klott, który zbada stosunki na miejscu i przeprowadzi szereg konferencji. Z Katowic dyr. Klott wyjedzie na Śląsk Zaolziański.

Uczestnicy kongresu C. I. E. zwiedzają hutę „Piłsudski“

Katowice, 9. 1. PAT. Dziś o godz. 10-tej przed południem specjalną Luxtorpedą przybyli z Krakowa do Katowic uczestnicy międzynarodowego kongresu studentów(C. I. E.). Po powitaniu na dworcu goście udali się do Chorzowa, gdzie zwiedzili dokładnie hutę „Piłsudski“.

Zaznaczyć należy, że w tradycji międzynarodowych zjazdów studentów leży, iż co roku zwiedza się jakiś ośrodek wielkiego przemysłu. W roku ubiegłym zjazd odbywał się w Anglii, gdzie też zwiedzono jedną z hut żelaznych „Sheffield“. Urządzenia huty „Piłsudski“ wywarły na gościach zagranicznych potężne wrażenie.

Na śniadaniu, wydanym następnie w kasynie huty „Batory“ w Wielkich Hajdukach goście odśpiewali szereg piosenek studenckich swoich krajów.

O godz. 17-tej nastąpił odjazd do Krynicy, gdzie w ciągu następnych 3-ch dni będą się odbywały obrady. Następnie 14-go b .m. uczestnicy kongresu wyjeżdżają na dwudniową wycieczkę do Zakopanego, skąd powrócą do Krynicy, gdzie też nastąpi w dniu 18 bm. uroczyste zamknięcie obrad.

Sprzedaż biletów na dworcu w Katowicach

Katowice 9. 1. (K) Okręgowa Dyrekcja Kolei w Katowicach podaje do wiadomości, że bilety na przejazdy jednorazowe, powrotne i wycieczkowe w komunikacji wewnętrznej sprzedaje się na stacji Katowice zarówno w hali I jak i II. Bilety okresowe jak i odcinkowe i okręgowe nabywać można, jak dotychczas, wyłącznie w hali II, a bilety do pociągów popularnych, bilety na przejazdy do stacyj zagranicznych, bilety abonentowe oraz bilety na Śląsk Zaolziański — wyłącznie w okienku Nr 1 w hali I.

Chciał zatrzymać auto i został przejechany

Katowice, 9. 1. (K) Na drodze powiatowej pod Pszczyną samochód osobowy, kierowany przez szofera Jerzego Kauczora najechał na szofera Jana Speka, zabijając go na miejscu. Spek chciał zatrzymać auto Kauczora wobec czego stanął na jezdni i dawał sygnały do zatrzymania się. Według wyjaśnień Kuczora, nie zdołał on już auta zatrzymać.

Potrącony przez auto zginął na miejscu

Cieszyn, 9. 1. (K) Na drodze wiodącej do Bogumina kierujący samochodem osobowym szofer Augustyn Godula, wymijając drugi samochód, trącił błotnikiem Karola Suchanka. Suchanek. padając, doznał pęknięcia czaszki i poniósł śmierć na miejscu. Godulę zatrzymano.

—oo—

Wynalazki chemika łódzkiego

Łódź, 9. 1. PAT. Łodzianin Jan Kubicki, z zawodu chemik, po 6-letnich badaniach i pracach naukowych nad wynalezieniem zastępczych włókien, stworzył syntetyczną wełnę o cechach i właściwościach wełny owczej — z odpadków rzeźnych (kopyta), którą nazwał „wełnolitem“. Wynalazek ten został opatentowany w Polsce i zagranicą. W poszukiwaniu surowców zastępczych, p. Kubicki wydobył z odpadków leśnych w postaci igliwa sosnowego naturalne włókno, nazwane przez niego „lechillą“ a będące zastępczym włóknem, zależnie od obróbki, dla kokosu, juty i bawełny. Próby praktyczne na skalę przemysłową wykazały całkowitą przydatność wynalezionych przez p. Kubickiego włókien.

Ostatnim wynalazkiem, bardzo doniosłym p. Kubickiego jest znalezienie sposobu przeróbki lnu i konopi na kotonię (polska bawełna), dzięki któremu osiąga się standaryzację włókna krajowego. Brak standaryzacji w kotonizacji włókna krajowego był dotychczas poważnym szkopułem wysuwanym przez przemysł.

Oddzielne seminaria dla aplikantów Żydów -- ze względów „prewencyjnych“

Warszawa 9. 1. (Sin.) Sprawa aplikantów adwokackich Żydów, dla których Rada Adwokacka w Warszawie pragnie wprowadzić pewnego rodzaju ghetto pozostaje na razie w zawieszeniu. Jak się okazuje, pierwsze seminarium ghetowe miało się odbyć na wykładzie adwokata Urbanowicza, byłego dziekana Rady Adwokackiej. Aplikanci-Żydzi oświadczyli dziekanowi, że nie wezmą udziału w seminarium. Wówczas dziekan Urbanowicz zwrócił uwagę aplikantom na daleko idące konsekwencje, jakie mogą wyniknąć z powodu absentowania się w seminariach. Mimo to aplikanci Żydzi zdecydowali nie wziąć udziału w ghettowym seminarium.

Delegacja aplikantów Żydów udała się następnie do dziekana warszawskiej Rady Adwokackiej, adw. Leona Nowodworskiego, przedstawiając mu swą sytuację. Dziekan Nowodworski oświadczył, że wprawadzenie oddzielnych seminariów nie ma nic wspólnego z jakąkolwiek dyskryminacją rasową, a rozdział ten dokonany został ze względów prewencyjnych. Dziekan oświadczył, że wspólne seminaria mogłyby doprowadzić do niepożądanych incydentów i dla uniknięcia tego wprowadzone zostały oddzielne seminaria.

B. mufti ogłasza bojkot konferencji „okrągłego stołu“?

Londyn, 9. 1. (ŻAT) British United Press donosi, że mufti postanowił nie desygnować delegata na konferencję londyńską, póki Anglia nie udzieli zapewnienia, że będzie zawarty pakt anglo-palestyński na wzór anglo-irackiego. O swej decyzji mufti miał zawiadomić przywódców arabskich w Palestynie oraz zwolnionych ostatnio z zesłania Arabów, przebywających w Kairze. W kołach arabskich komentują decyzję muftiego jako bojkot konferencji londyńskiej.

„Daily Telegraph“ donosi z Kairu, że na skutek interwencji premiera egipskiego władze syryjskie zgodziły się wpuścić do syrii 5 przywódców arabskich, którzy wrócili z zesłania pod warunkiem, że w czasie swego pobytu w Syrii pozostaną pod nadzorem policji i spotkają się tylko z muftim. Arabowie mieli odrzucić te warunki.

Dziś oczekuje się w Bejrucie przybycia nowego francuskiego Wysokiego Komisarza i w związku z tym sądzą, że sytuacja ulegnie wyjaśnieniu.

Rejestracja samochodów arabskich

Jerozolima, 9. 1. ŻAT. Ogłoszone dziś rozporządzenie nakazuje właścicielom samochodów nie będącym Europejczykami lub Żydami ponowną rejestrację samochodów do 12 stycznia, gdyż w przeciwnym razie będą pozbawieni prawa jazdy na drogach palestyńskich.

Identyfikacja zwłok młodego Żyda

Tel Awiw, 9. 1. (ŻAT) Znalezione onegdaj nad brzegiem morza zwłoki zostały dziś rozpoznane jako zwłoki 24-letniego Menachema Cohena.

Walencja pod gradem bomb powstańców

Walencja, 9. 1. (R) 5 samolotów bombardujących obrzuciło dziś bombami Walencję. Ofiarą nalotu padło 34 zabitych i 48 rannych.

Barcelona, 9. 1. PAT. W niedzielę popołudniu 5 samolotów gen. Franco bombardowało port w Bercelonie. Ofiarą nalotu padł 1 zabity i 7 rannych.

* * *

Kartagena, 9. 1. PAT. Dziś w południe 5 samolotów trójmotorowych bombardowało przedmieścia nadmorskie Kartageny. Kilka domów uległo zniszczeniu. 10 osób odniosło rany.

Wojska rządowe postępują naprzód!

Paryż, 9. 1. PAT. Korespondent Havasa na froncie Estramadury donosi, że wojska rządowe na odcinku Fuente Ovejura wzmogły nacisk w kierunku północno-wschodnim, zaciskając pas dokoła Penarroya. Kolumny rządowe zaatakowały jednocześnie lewe i prawe skrzydła odcinka, będącego w rękach powstańców, którzy sprowadzili liczne posiłki dla obrony terenów, zdobytych w sierpniu r. ub. W kierunku Almaden wojska rządowe kontynuowały natarcie na Monterrubio.

* * *

Bilbao 9. 1. PAT. Zdobycie przez wojska powstańcze, dowodzone przez gen. Moscard, miejscowości Mollerusa, spowodowało odcięcie licznych oddziałów barcelońskich, znajdujących się w odwrocie na wschód od Leridy. Bezpośrednio po zajęciu Mollerusy wojska powstańcze przystąpiły do oczyszczenia okolicznych obszarów. Na północ od drogi Lerida — Barcelona zdobyli powstańcy miejscowości Palau, Sidamunt, Fondarella i Golmez. Na innych odcinkach frontu postępy powstańców trwają. Liczba jeńców nie została dotychczas ustalona, lecz jest bardzo wielka.

* * *

Salamanka, 9. 1. PAT. Komunikat głównej kwatery gen. Franco głosi, że na odcinkach Monterrubio, Valsequillo i Sierra del Medico wojska barcelońskie natrafiły na zdecydowany opór. W dolinie Lerida wojska gen. Franco zajęły Pradell, Panellas, Termens, Villanueva de laBarca, Alcoletge, Villanova de Prades i Albarca. Na niektórych odcinkach wojska gen. Franco posunęły się w ciągu ostatnich dwóch dni o 12 klm. w głąb ugrupowania przeciwnika, biorąc 1050 jeńców. W zakończeniu komunikat zaprzecza doniesieniam barcelońskim o natarciu wojsk barcelońskich na froncie Estramadura.

„Wybróbowane" metody Rzeszy

Ustępstwa za cenę „pokoju"

Aspiracje Niemiec sięgają Morza Śródziemnego

Berlin, 9. 1. PAT. Wizyta prem. Chamberlaina w Rzymie stanowi centrum zainteresowań politycznych kół Berlina. Wiąże się ją tu bezpośrednio ze sporem francusko-włoskim, który poprzez oś Berlin — Rzym znajduje niezwykle żywe echo w Niemczech.

Równocześnie wysuwa się obecnie również sprawę bezpośrednich zainteresowań Rzeszy zagadnieniami Morza Śródziemnego, „oddalonego, jak oświadczają tu, w linii powietrznej zaledwie(?) o 80 klm. od południowej granicy Rzeszy".

Snując rozważania na temat wpływu, jaki podróż Chamberlaina mieć może na rozwój sytuacji w basenie śródziemnomorskim, tutejsze koła polityczne dochodzą do wniosku, że o ile podstawą polityki W. Brytanii jest utrzymanie pokoju w basenie śródziemnomorskim, o tyle zasadniczą wytyczną polityki włoskiej jest zachowanie osiągniętego tam stanowiska mocarstwowego i niedopuszczenie, aby jakiekolwiek inne mocarstwo rozszerzyło swoje wpływy, zagrażając przez to żywotnym interesom Włoch.

Idąc po linii polityki W. Brytanii premier Chamberlain dążyć musi — utrzymują tu — wbrew wszelkim zapewnieniom, do szukania w Rzymie platformy porozumienia między Francją a Włochami. Jeśli W. Brytania gotowa była opłacić pokój kosztem koncesji danych Rzymowi w układzie wielkanocnym, to dążąc do zabezpieczenia nadal pokoju na tym odcinku, musi starać się o skłonienie również Francji do poczynienia pewnych koncesyj.

W artykułach prasy niemieckiej przewija się ponad to obecnie teza, iż „właściwa treść sporu francusko-włoskiego" nie jest jeszcze znana. Mussolini nie wypowiedział się jeszcze w tym względzie, a oświadczenia mn. Ciano o „narodowych aspiracjach Włoch" są tylko odpowiedzią na kolonialno-imperialistyczne deklaracje francuskie.

St. Zjednoczone wodzą prym w handlu materiałem wojennym i samolotami

Waszyngton, 9. 1. PAT. Departament stanu złożył dziś Kongresowi sprawozdanie o kontroli handlu materiałem wojennym, łącznie z eksportem samolotów cywilnych. Według tych danych od 1 grudnia 1937 r. do końca listopada 1938 r. udzielono ogółem 5.200 zezwoleń wywozowych na łączną sumę 94 miln. dolarów, z czego 27 miln. dol. przypada na wywóz samolotów.

Największe dostawy dokonane zostały do Anglii, Indii Holenderskich, Chin, Japonii, Argentyny i Francji. Również do Rosjii sowieckiej wywieziono materiałów wojennych na z górą 2 miln. dolarów.

Wwóz materiałów wojennych do Stanów Zjednoczonych A. P. osiągnął ogółem wartość 478 tys. dolarów.

Według sprawozdania załadowano poza tym na okręty bezprawnie conajmniej 50 samolotów, które okólną drogą zostały skierowane do Hiszpanii.

Przykład dla skłóconej Europy

Nowy Jork, 9. 1. (R). Sekretrz stanu Hull przybył na pokładzie statku „Santa Maria" z Limy do Nowego Jorku.

W oświadczeniu złożonym po powrocie, Hull podniósł, że zasady przyjęte przez panamerykańską konferencję w Limie stanowią „przykład współdziałania międzynarodowego opartego na równości, sprawiedliwości i wolności, które są niezbędną podstawą dla ustalenia pokojowych i przyjaźnych stosunków". Amerykański podsekretarz stnu jest przekonany, iż wyniki konferencji będą miały trwałą i realną wartość, a znaczenie przyjętych zasad stanie się w przyszłości coraz bardziej widoczne i pełne treści. Hull uważa powzięte w Limie rezolucje za wielki sukces konferencji, zwłaszcza rezolucję dotyczącą ożywienia handlu międzynarodowego przez obniżenie barier celnych oraz deklarację o solidarności kontynentu amerykańskiego.

Nastęnie Hull przeciwstawił system liberalny polityki handlowej innym systemom, zaznaczając, że one w konsekwencji osłabiają stanowisko krajów produkcyjnych, ścieśniają rynki światowe i mogą w pewnych okolicznościach służyć za narzędzie wpływów politycznych.

W zakończeniu sekretarz stanu Hull zaprzeczył pogłoskom jakoby rząd Stanów Zjednoczonych dążył na konferencji do zawierania sojuszów politycznych lub wojskowych.

Giełda reaguje na wypadki na Rusi Podkarpackiej

Paryż, 9. 1. PAT. Premier Daladier odbył dziś dwukrotnie dłuższe konferencje z min. spraw zagr. Bonnet. W kołach politycznych przyjęto informację o tych konferencjach z dużym zainteresowaniem. Krążą pogłoski, iż rozmowy te poza przedyskutowaniem całokształtu sytuacji europejskiej dotyczyły nietylko wizyty angielskiej, ale również sprawy ostatnich wydarzeń w Europie środkowej, a w szczególności na Rusi Podkarpackiej, które to wydarzenia wywołują w Paryżu coraz większe zainteresowanie a nawet spowodowały reakcję na giełdzie.

—oo—

Ruch pociągów na Śląsku Zaolziańskim

Cieszyn, 9. 1. PAT. W wyniku międzynarodowej konferencji, odbytej w Warszawie w dniach 14 do 17 grudnia ub. r. podjęte zostało dziś o północy połączenie kolejowe ze Słowacją przez Czacę.

W związku z tym otwarty został ruch pociągów międzynarodowych łączących Polskę ze środkową i południową Europą przez Bogumin, Cieszyn, Jabłonków, Czacę.

Otwarty został ruch na linii Cieszyn, Jabłonków, Mosty, Czacę, Świerczynowiec, Zwardoń.

Przestrzeń przez terytorium Słowacji pomiędzy Mostami, Czacą i Świerczynowcem przebywają podróżni w zaplombowanych wozach bez prawa wysiadania w Czacy. Na stacji w Czacy otwarto polską placówkę straży granicznej.

W poniedziałek o godz. 5.20 przejechał przez dworzec w Cieszynie zachodnim pierwszy pociąg pospieszny, prowadzący wozy bezpośredniej komunikacji do Budapesztu i Białogrodu. Podróżni przejeżdżający tranzytem przez Polskę w wozach bezpośrednich Berlin—Budapeszt—Białogród—Stambuł i z powrotem nie są poddawani polskiej rewizji celnej i paszportowej.

Obliczanie majątku obywateli polskich za granicą

Warszawa 9. 1. (Sin.) Dobiegają końca prace nad obliczeniem majątku obywateli polskich za granicą, wedle rejestracji jaka była przeprowadzona w grudniu. Dane cyfrowe mają być podane do publicznej wiadomości jeszcze w ciągu stycznia.

Skąpe możliwości emigracyjne do Kanady

Warszawa, 9. 1. (A) Z Kanady otrzymano wiadomość o możliwości wyjazdu do Kanady z Polski dla 100 rodzin żydowskich rolników, którzy zajmą się pracą na roli. Rodziny te muszą posiadać po 1.000 dolarów na urządzenie gospodarstwa oprócz kosztów podróży. Kandydaci powinni już zawczasu zgłosić się do Syndykatu Emigracyjnego, gdyż formalności trwają kilka miesięcy.

Konferencja prasowa w sprawie emigracji

Warszawa 9. 1. (Sin.) W tym tygodniu odbyć się ma w lokalu Komitetu dla spraw kolonizacji Żydów polskich konferencja prasowa. Na konferencji będzie przedstawiony plan działalności Komitetu na najbliższą przyszłość.

Ofiara barbarzyństwa hitlerowskiego

Warszawa, 9. 1. (A) W Falenicy pod Warszawą zmarł 36-letni Rubin K., pochodzący z Kielc, ofiara hitlerowskiego bestialstwa w Gdańsku. Zmarły był przez 8 lat domokrążcą w Gdańsku, gdzie był znany i popularny zwłaszcza wśród klienteli chrześcijańskiej. Przed 4 miesiącami został on na ulicy poturbowany przez umundurowanych szturmowców, postanowił przeto opuścić Gdańsk i zlikwidował swoje mieszkanie. Na dzień przed wyjazdem z Gdańska został pobity po raz drugi, odnosząc ciężkie rany w głowę. Warszawski komitet pomocy przesłał go do ośrodka pomocy w Falenicy pod Warszawą, gdzie dziś zmarł.

Sprzeniewierzone pieniądze przegrał na wyścigach

Warszawa, 9. 1. (A) W Sądzie Okręgowym toczył się dziś proces wysokiego urzędnika miejskich zakładów mleczarskich „Agril" Mieczysława Gutowskiego, który sprzeniewierzył 7.500 zł. Jak stwierdzono, pieniądze te przegrał on na wyścigach. Został skazany na 3 lata więzienia.

Odręczne pismo gen. Franco do Mussoliniego

Rzym, 9. 1. PAT. Mussolini przyjął dziś członka hiszpańskiej rady narodowej Aunosa, który doręczył mu odręczne pismo gen. Franco. Aunos przeprowadzi w Rzymie szereg konferencji na temat gospodarczych zagadnień Hiszpanii powstańczej.

Dymisja doradców rządu japońskiego

Tokio, 9. 1. PAT. Agencja Domei donosi: Ośmiu doradców gabinetu japońskiego, między nimi przewodniczący stronnictwa Minseito oraz prezes południowo - mandżurskiej linii kolejowej, złożyli w czasie rekonstrukcji gabinetu podania o dymisję, które zostały przez premiera Hiranumę odrzucone. Podania o dymisję natomiast 12-tu parlamentarnych podsekretarzy zostały przyjęte, przy czym mianowanie ich następców nastąpi w dniach najbliższych.

Kapitan angielski płaci grzywnę Japończykom

Tokio, 9. 1. (R) Agencja Domei donosi: Kapitan brytyjskiego statku „Hannah Moller", John Well, zapłacił dziś grzywnę w wysokości 2000 jen, nałożoną na niego za pogwałcenie tajemnic wojskowych przez wprowadzenie statku do ufortyfikowanej strefy Tsugaru.

W totalnych Włoszech...

Rzym, 9. 1. PAT. Z dniem 1 stycznia podniesione zostały o 20 proc. opłaty taryfy osobowej kolei włoskich. Nowe ceny biletów kolejowych w 3 klasie wyniosą za 100 km: 25 lirów, za 300 km 69 lirów, za 500 km 105 lirów.

Nawet po przeliczeniu po niskim kursie lira będą to ceny o około 10 proc. wyższe od cen taryfy polskiej na pociągi pospieszne.

Stosunek Francji do Polski

naświetlony zostanie przez min. Bonneta w parlamencie

Paryż, 9. 1. (T). Parlament francuski zbiera się, w myśl konstytucji, na pierwsze posiedzenie tegorocznej sesji zwyczajnej dnia 10 bm. jako w drugi wtorek nowego roku. Zgodnie z tradycją Izba dokona wyborów prezydium Izby. Jest rzeczą pewną, iż dotychczasowy przewodniczący Izby Deputowanych Herriot zostanie wybrany ponownie. Natomiast w roku bieżącym może dojść, tak jak w roku ubiegłym, do zaciętej walki o stanowisko jednego z wiceprzewodniczących Izby, które przez dwa lata zajmował deputowany komunistyczny Duclos, sekretarz generalny partii komunistycznej. W roku ub. jeden z deputowanych prawicowych wysunął sam swoją kandydaturę przeciwko Duclosowi i doprowadził do tego, że nad obsadzeniem stanowiska tego wiceprzewodniczącego Izba musiała przeprowadzać dwukrotnie głosowanie. Duclos został wybrany dopiero, gdy komuniści odwołali się do wszystkich pozostałych grup Frontu Ludowego z żądaniem, by nakazały swym członkom dyscyplinę solidarności. Obecnie wobec rozbicia się Frontu Ludowego tego rodzaju apel komunistyczny ma niewielkie szanse powodzenia. Zachowanie zatem przez komunistów miejsca w prezydium Izby znajdzie się pod znakiem zapytania.

W najbliższych dwóch tygodniach po zebraniu się Izby na porządku dziennym znajdą się przede wszystkim interpelacje, dotyczące polityki zagranicznej, na które min. Bonnet, jak zapowiedział w grudniu, udzieli odpowiedzi w drugiej połowie stycznia, szczególnie w sprawie stosunku Francji do zagadnień Europy środkowej i wschodniej, oraz reformy ordynacji wyborczej, której domagają się zarówno ugrupowania centrowe, jak i prawicowe.

Oddział ochotników siczowych obrzucił kamieniami konsulat R. P.

Praga, 9. 1. PAT. Dziś o godzinie 13-tej oddział ochotników siczowych prowadzonych przez swych dowódców, obrzucił kamieniami konsulat R. P. w Sevluszu na Rusi Podkarpackiej, wybijając w gmachu szyby.

Zawiadomione o powyższym organy żandarmerii, uchyliły się od pomocy, motywując swe stanowisko służbowym zaabsorbowaniem personelu.

W związku z tym incydentem charge d'affaires R. P. w Pradze złożył w czesko-słowackim ministerstwie spraw zagranicznych kategoryczny protest i zażądał udzielenia satysfakcji zarówno ze strony rządu czesko-słowackiego, jak i ze strony rządu lokalnego Rusi Podkarpackiej. Charge d'affaires uprzedził przy tym, że żadne połowieczne zadośćuczynienie nie będzie mogło być uznane za wystarczające.

Sytuacja pod Munkaczem

Budapeszt, 9. 1. PAT. W związku z ostatnim napadem na terytorium węgierskie pod Nagygejoec dotychczas nie ogłoszono bliższych szczegółów.

Dziś z pogranicza węgiersko-karpatoruskiego nadchodziły pogłoski o gromadzeniu czeskich sił wojskowych nad linią demarkacyjną. Obsadzono okolice Munkacza, co niewątpliwie pozostaje w związku z żądaniem rządu węgierskiego opróżnienia przez wojska czeskie okolic Munkacza w granicach następujących miejscowości: na północ Munkacz—Varaiya, Lovacska—Coelcseny wraz ze stacją kolejową oraz na zachód Fresoekerepecz i wzgórza Kamen. Delegat czeski w węgiersko-czeskiej komisji rozjemczej wyraził zgodę na zwrot zabranych w czasie zajścia pod Munkaczewem przedmiotów oraz na wymianę jeńców.

Narada Roosevelta z ambasadorami

Waszyngton, 9. 1. (R). Prezydent Roosevelt odbył dziś konferencję z ambasadorami Stanów Zjednoczonych w Berlinie, Londynie i Paryżu. Po konferencji tej ambasadorowie odmówili udzielenia prasie jakichkolwiek wyjaśnień.

Chwalkovsky jedzie jednak do Berlina

Praga, 9. 1. PAT. Odkładany kilkakrotnie wyjazd czesko-słowackiego ministra spraw zagranicznych Chvalkovskiego do Berlina, ma nastąpić 18 bm.

Porozumienie osiągnięte!

Praga, 9. 1. PAT. Według doniesień urzędowych, pomiędzy rządami węgierskim a czesko-słowackim osiągnięto porozumienie w sprawie likwidacji incydentu, jaki miał miejsce w dniu 6 bm. pod Munkaczem. Porozumienie to polega na utworzeniu strefy neutralnej, której wojska nie mogą przekraczać, oraz na wymianie jeńców.

Włoski Birobidżan planuje Mussolini

Londyn. 9. 1. PAT. Korespondent rzymski „Evening Standard" donosi z dobrze poinformowanych źródeł, że Mussolini przedstawi Chamberlainowi szczegółowy plan rozwiązania zagadnienia żydowskiego.

Plan Mussoliniego polegać ma na odstąpienia przez Włochy Harraru i wybrzeża włoskiego na rzecz kondominium celem utworzenia niezależnego neutralnego państwa żydowskiego, o ileby Francja odstąpiła na rzecz tego państwa port Dżibuti, a W. Brytania port Zeila. Terytorium utworzonego w ten sposób państwa składałoby się z mało zdrowotnych tropikalnych nizin wzdłuż morza oraz zdrowotnie korzystnych wyżyn. Niziny, mimo, iż nie nadają się specjalnie dla kolonizacji europejskiej, posiadają jednak bogate złoża mineralne i zaopatrywałyby w surowce przemysł, który mógłby powstać na bardziej zdrowotnych wyżynach. Dżibutti — główny punkt wyjściowy nowego państwa — stałby się jednym z największych ośrodków handlowych w Afryce. Musiałyby być jednak zbudowane tam odpowiednie urządzenia portowe oraz nowe linie kolejowe, aby sprostać przywozowi towarów dla nowego państwa jak również jego eksportowi. Rzym — oświadcza dalej korespondent — nie ma na myśli jedynie uchodźców żydowskich z Niemiec. W grę wchodzi również ludność żydowska z Rumunii i Polski oraz innych państw europejskich,

Z SALI SĄDOWEJ

O fałszywe oskarżenie

Ciekawa rozprawa była wczoraj przedmiotem rozprawy karnej przed tutejszym Sądem Apelacyjnym. Niejaki Antoni R. w Bobowej wyrokiem Sądu Okręgowego w Tarnowie uznany został winnym występków fałszywego zeznania z art. 143 i 140 § 1 k. k. Miał on popełnić je przez to, że w zgłoszeniu złożonym na posterunku P. P. w Bobowej twierdził, że Julia G. na skutek stosunku z nim zaszła w ciążę, że zażądała od niego pieniędzy na koszty przerwania ciąży, że udała się do Gorlic, gdzie nieznana osoba spędziła jej płód i że to wszystko wyznała mu sama Julia G. Słuchany w dochodzeniach w charakterze świadka przez P. P. w Bobowej potwierdził Antoni R. w zupełności powyższe swoje zgłoszenie. Przeprowadzone w związku z tym dochodzenie wykazało jednak bezpodstawność tego zarzutu. Za te przestępstwa zasądzony został Antoni R. na łączną karę więzienia przez 6 miesięcy bez zawieszenia. Sąd I. oparł się na zeznaniach Julii G., że nie mówiła ona oskarżonemu o spędzeniu przez siebie płodu i że obwiniał on ją z zemsty za to, że odmówiła mu utrzymywania dalszych stosunków. Przy wymiarze kary przyjął Sąd I. instancji popełnienie czynu ze szczególną złośliwością i wśród niesamowitych okoliczności.

Na wczorajszej rozprawie tutejszy Sąd Apelacyjny nie uwzględnił odwołania prokuratora od zbyt niskiego wymiaru kary, natomiast wyrok I. instancji uchylił i oskarżonego uniewinnił, przyjmując, że działał on nie oszczerczo i nie wbrew lepszej wiedzy, lecz w dobrej wierze, polegając na zapodaniach samej Julii G.

Bronił adwokat Dr. Eliasz Tisch.

—oo—

Nieprawdziwe pogłoski o wypadku w gazowni

Zupełnie fantastyczna historia miała miejsce wczoraj o godz. 17-ej w Krakowie. Oto do mieszkania Bronisława Wiśniewskiego, przy ul. Straszewskiego 13, wezwano karetkę Pogotowia Ratunkowego. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził u Wiśniewskiego osłabienie serca i udzielił mu pierwszej pomocy.

Jak wynikało z wyjaśnień Wiśniewskiego i jego rodziny, uległ on wypadkowi przy pracy w gazowni miejskiej. Wiśniewski podał, że na skutek wypadku ośmiu robotników, wśród których i on się znajdował, uległo zatruciu gazem świetlnym.

Dalej stwierdził Wiśniewski, że wszystkich ośmiu przewieziono do szpitala OO. Bonifratrów, gdzie 6 z nich zatrzymano, zaś 2, których stan był lżejszy, odesłano do domu.

Ponieważ w domu stan Wiśniewskiego pogorszył się, wezwał on pomocy lekarskiej.

W związku z zapodaniem Wiśniewskiego, zbadaliśmy sprawę w gazowni miejskiej, gdzie dyrektor gazowni zaprzeczył kategorycznie jakoby tam miał miejsce jakikolwiek wypadek, w szczególności zaś, jakoby którykolwiek z robotników przebywał w związku z tym w szpitalu.

Niechybnie fantastycznie brzmiące zapodania Wiśniewskiego będą w ciągu dnia dzisiejszego zbadane i wyświetlone.

Z Izby Lekarskiej w Krakowie

Dnia 4 stycznia br. odbyła się w Izbie Lekarskiej w Krakowie konferencja w sprawie projektów ustaw sanitarnych, a mianowicie — ustawy o powszechnej służbie zdrowia, ustawy przeciwgruźliczej i ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych, które to projekty zostały wniesione przez Rząd na obecną sesję ciał ustawodawczych. W konferencji wzięło udział obok członków Zarządu Izby Lekarskiej wielu działaczy na polu społeczno-lekarskim. Nad poszczególnymi projektami ustaw przeprowadzono szczegółową dyskusję.

Uczestnicy konferencji stanęli zgodnie na stanowisku, że 1) projekty wspomnianych ustaw, aczkolwiek mało zmieniają istniejący stan rzeczy, nie są dostatecznie skoordynowane, 2) państwowa służba zdrowia powinna dotyczyć tylko opieki nad ludnością biedną, 3) należy oddzielić opiekę społeczną od spraw zdrowia publicznego i w każdym z powyższych zagadnień dokładnie hierarchię celów i hierarchię środków, 4) projekt powszechnej służby zdrowia, o ile ma dać pozytywne wyniki, nie może zbyt obciążać finansowo samorządów.

KRONIKA KRAKOWSKA

Decentralizacja służby pocztowej na terenie Krakowa

Z dniem 16 bm. zostaną wprowadzone na terenie miasta Krakowa cztery urzędy pocztowo-telekomunikacyjne ze służbą nadawczo-oddawczą a mianowicie: Upt. Krakw 11, Kraków 14, Kraków 15 i Up. Kraków 1.

I tak: Upt. Kraków 11 będzie urzędem oddawczym przesyłek listowych pieniężnych i paczek dla mieszkańców dzielnicy Dębniki, Upt Kraków 14 urzędem oddawczym przesyłek listowych, pieniężnych i poczek dla mieszkanców dzielnicy Podgórze, Upt. Kraków 15 urzędem oddawczym przesyłek listowych i pieniężnych oraz paczek w dzielnicy Płaszów, Up. Kraków 1 będzie urzędem oddawczym przesyłek listowych, pieniężnych i paczek na obszarze miasta Krakowa, położonym po lewej stronie Wisły wraz z Dąbiem. Dla pospiesznych przesyłek listowych ,pieniężnych oraz paczek, adresowanych do mieszkanców całego Krakowa (po obu brzegach Wisły) z wyjątkiem obszaru poczt. Upt. Płaszów, urzędem oddawczym będzie Up. Kraków 1.

W związku z tym Upt. Kraków 13 będzie z dniem 16 stycznia 39 tylko urzędem pt. ze służbą wyłącznie nadawczą, przy równoczesnym włączeniu gromady Czyżyny — stanowiącej dotychczas zamiejscowy obszar pocztowy Upt Krakow 13 — do zamiejscowego obszaru pocztowego agencji pt. Rakowice Krakowskie.

Przesyłki pocztowe listowe i pieniężne, adresowane do mieszkańców całego Krakowa — za wyjątkiem przesyłek poczt. adresowanych do mieszkańców dzielnicy Płaszów -- będą przesyłane do sortowni Up. Kraków 1, który będzie je odprawiał do Up. Kraków 11 i Kraków 14 specjalnymi odprawami.

Służba doręczeń przesyłek pocztowych wykonywana będzie następująco:

Up. Kraków 1 doręczać będzie: a) materiał pieniężny i wartościowy 1 raz dziennie, b) paczki 1 raz dziennie i c) przesyłki listowe 3-ma chodami dziennie a to o godz. 8.15, 11.30 i częściowo od 16.00 i 17.30. W Upt. Kraków 11 doręczane będą przesyłki listowe, pieniężne, wartościowe i paczki dwa razy dziennie tj. o godz. 9.00 i 15.30 a w Upt Kraków 14 doręczane będą: a) materiał pieniężny i wartościowy jeden raz dziennie o godz. 10, b) paczki jeden raz dziennie i c) przesyłki listowe trzy razy dziennie o godz. 8.00, 10.00 (łącznie z przesyłkami pieniężnymi i wartościowymi) i 17.45.

Korespondencję miejscową, adresowaną do mieszkańców całego Krakowa — z wyjątkiem dzielnicy Podgórze i Płaszów od daty podanej na wstępie doręczał będzie U. p. Kraków 1.

Makabryczny żart umysłowo chorego

Położył się obok trupa w trupiarni

Do Krakowa nadeszła wiadomość o niecodziennym wydarzeniu, spowodowanym przez umysłowo chorego w Opatowie.

Do trupiarni miejscowego szpitala zakradł się umysłowo chory Antoni Mucha, a znalazłszy tam nieboszczyka, położył się obok niego i nakrył się tym samym prześcieradłem.

Po pewnym czasie do trupiarni przyszedł stolarz, Józef Jachniewicz, celem wzięcia miary na trumnę. Biorąc Muchę za nieboszczyka, zmierzył jego wzrost, po czym zamierzał wyjść. W tym momencie Mucha, który obserwował Jachniewicza, podniósł się i zapytał: „Jakto, mnie zmierzyłeś, a tamtego nie?"

Jachniewicz mniemając, że ma do czynienia z nieboszczykiem tak się wystraszył, że padł nieprzytomny na ziemię i w takim stanie znalazła go służba szpitalna. Doznał on wstrząsu nerwowego i musiano go umieścić w szpitalu.

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Rynek Podg. 9, Madalińskiego 7.

—oo—

— ZWIĄZEK INŻYNIERÓW ŻYDÓW zawiadamia, że dalszy ciąg Walnego Zgromadzenia z dnia 21 grudnia 1938 r. odbędzie się we środę 11 bm. o godz. 20-tej w tym samym lokalu. Uprasza się wszystkich Członków o pewne i punktualne przybycie.

—oo—

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro baśń dramatyczna L. Rydla „Zaczarowane koło". W czwartek świetna komedia Romana Niewiarowicza „Dlaczego zaraz tragedia".

— TEIKO KIWA W OPERZE KRAKOWSKIEJ. W poniedziałek, 16 bm. wystąpi w operze G. Pucciniego „Madame Butterfly" primadonna cesarskiej opery w Tokio i oper zagranicznych, najsłynniejsza „Butterfly" Teiko Kiwa.

— Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO na ul. Bocheńskiej. Komedia muzyczna w 3-ch aktach I. Perlowa z Lolą Folman na czele zespołu warszawskiego powtórzoną będzie dziś po cenach zniżonych od 50 gr. Początek godz. 9-ta wiecz. Przedsprzedaż biletów od 7-ej przy kasie teatru.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Wtorek, godz. 8 wiecz.: „Zaczarowane koło".

REPERTUAR OPERETKI LOLI FOLMAN (ul. Bocheńska)

Wtorek, godz. 9 wiecz.: „Jazda na gapę".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Zapomniana melodia".
ATLANTIC: „Miłość w dżungli" (Dorothy Lamour) i „Paryżanka" (Danielle Darieux).
APOLLO: „Pola Elizejskie" (Sacha Guitry).
MUZEUM: „Daniel Boone" i „Dzikie ścieżki".
LOPP: Po wielkiej wojnie (Spencer Tracy).
PROMIEN: „Profesor Wilczur" (J. Stępowski i Barczewska)
SCALA: „Brawura" (Clark Gable, Myrna Soy, Spencer Tracy)
SWIT: „Jastrząb" (Charles Boyer).
SZTUKA: Hrabia kelner (film niem.)
UCIECHA: „Cztery córki" (Trzy siostry Lane).
WANDA: „Maria Antonina" (Norma Shaerer).

Nieśmy pomoc najnieszczęśliwszym

AKCJA ZBIÓRKOWA WYDAWNICTWA „NOWEGO DZIENNIKA"

Podajemy poniżej dalszy wykaz datków złożonych w naszej Administracji:

	Złotych
Żyd. Gmina Wyznaniowa w Nisku z darów członków Gminy	250.—
Dr Szymon i Maria Arnoldowie zamiast kwiatów na grób błp. dr J. Silberringa	100.—
Reszta ze zbiórki w Grybowie	69.50
A. Bermann zebrane wśród gości pensjonatu „Wołodyjówka" Zakopane	60.—
Złożone przez gości w pensjonacie „Opieka" w Rabce	60.—
M. Rappaportowie zamiast kwiatów na grób błp. Reg. ze Sperberów Schiffowej	50.—
Drowie A. Stattlerowie, Zakopane	50.—
Duchowny rzymsko-katolicki z zagranicy z okazji odwiedzin w ośrodkach wyżywienia wysiedleńców w Krakowie	50.—

Po Zł 30.— Ż. K. S. „Makkabi" w Krakowie (dalsze), „Wizo" Centr. Kraków, oddział Krzeszowice. Z okazji 20-letniej pracy u p. Plk. Dra Rosenhaucha wdzięczna W. D. Zł 25.— Maryla Lilienthal. Po zł 20.— Drowie Besenowie Grybów z okazji 25-lecia zaślubin, Henryk Lieberfreund, Dla uczczenia pamięci dziadka bł. p. Michała Knobla skł. Fredek i Inka, Zamiast kwiatów na grób bł. p. Dra J. Silberringa składają Ignacowie Hublerowie, po Zł 15.— L. G., J. G., Zebrane na zaręczynach p. Hanki Censorówny z p. Leibem Justem, B. G., Mozes Birnbaum Borowa k. Mielca, Charlotta Münzówna Wadowice honor. za kurs jęz. angielskiego; po Zł 10.— B. S., Ż. K. S. „Makkabi" Sekcja ping-pongowa Andrychów, Inż. Edward Hubler zamiast kwiatów na grób bł. p. Dra J. Silberringa.

Razem	1.004.50
Poprzednio wykazano	63.428.29
Razem	64.432.79

Dalsze datki, które wpłynęły do naszej administracji wyszczególnimy w najbliższym wykazie.

Datki składać można w Administracji „Nowego Dziennika", Orzeszkowej 7, względnie za pośrednictwem P. K. O. Nr 400.630 z dopiskiem „Pomoc najnieszczęśliwszym".

Przewidywany przebieg pogody w dniu 10 bm.: W dalszym ciągu pogoda ciepła, pochmurna i miejscami mglista. W dzielnicach wschodnich deszcz lub deszcze ze śniegiem, na pozostałym obszarze kraju w ciągu dnia niewielkie przejaśnienia. Umiarkowane wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

Komunikacja przerwana i— przywrócona

Urząd wojewódzki podaje do wiadomości, że komunikacja na drodze wojewódzkiej Nowy Sącz-Krynica-Muszyna jest przerwana na km. 20—27 (odcinek Nowa Wieś-Mochnaczka).

Równocześnie urząd wojewódzki powiadamia, że komunikacja na drodze Nowy Sącz-Szczawnica przez Podegrodzie-Jazowsko-Łączko została przywrócona.

Wolne posady

POSZUKUJĘ wykwalifikowanej wychowawczyni referencjami do trzy i półletniej dziewczynki. Helena Sternowa — Częstochowa, Wolności 33. 160g

BEZPŁATNĄ praktykantkę przyjmie Przedszkole Reinhold, Karmelicka 56. 122k

POSZUKUJĘ pierwszorzędnego przykrawacza do konfekcji męskiej i dziecinnej. Zgłoszenia z referencjami i podaniem warunków pod „Konfekcja" do Biura Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 92k

POSZUKUJĘ się eleganckiej pani, mającej szerokie stosunki towarzyskie do prowadzenia klubu brydżowego. Korzystne warunki. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „258". 132g

APTEKA w Szczucinie k. Tarnowa poszukuje magistra nowego typu z małą praktyką lub bez, albo starszego asystenta od zaraz. 138g

BIURALISTKA oraz **PRAKTYKANT** z początkującą praktyką w drukarni znajdą zajęcie. Wiadomość: Drukarnia Fischera, Grodzka 62. od godz. 9—10 rano. 154g

Posad poszukują

BUCHALTER-bilansista, — podatkoznawca, zakłada — nadzoruje księgi. — Zgłoszenia: skrytka pocztowa 23 lub telefon przed południem 163-99. 66g

UWAGA. 18-letnia panienka szuka posady do większego dziecka lub mniejszego gospodarstwa. Adres Koppold, Kalwaryjska 4/8. 203f

UWAGA. Tapicer i pokojowy dekorator, uchodźca z Niemiec szuka roboty prywatnie! Adres J. Wolf, Rękawka 4/15 u pana Ferbera. 202f

MISTRZ KRAWIECKI, uchodźca z Niemiec przyjmuje każdą robotę w zakres krawiectwa męskiego i damskiego wchodzącą. Wykonuje zamówienia wzorowo, po cenach przystępnych. — Helfgot, Kalwaryjska 24 — mieszkanie 20, II piętro. 164g

APLIKANT z 2½ letnią praktyką prowincjonalną a pisaniem na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia z podaniem warunków. — Admin. „Nowego Dziennika" pod „333".

INTELIGENTNA — zdolna wychowawczyni poszukuje posady do dzieci do lat 6. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „308". 156g

WYSIEDLENIEC żyd. z Niemiec, **KWALIFIKOWANY SZOFER** z prawem jazdy w Polsce, poszukuje posady szofera. — Łaskawe zgłoszenia do Komitetu Pomocy przy Gimn. Wyzn. Żydowskiej w Gorlicach. 165g

TAPICER pierwszorzędny, przyjmuje wszelkie zamówienia **PO CENACH NAJNIŻSZYCH.** Robota solidna. Referencje doskonałe. Zgłoszenia Brück, Orzeszkowej 10.

HEBRAJSKIEGO wyucza szybko i dokładnie rutynowany pedagog-hebraista z Niemiec, Schächter, **KOLETEK** 3 m. 6. 6521g

Lokale

SKLEP centralnie ogrzewany przy Rynku Kleparskim do wynajęcia. Wiadomość 131-15 od 3 do 6. 6g

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

POKÓJ dwuosobowy oddzielny, pełnokomfortowy, wykwintne utrzymanie, telefon. Sobieskiego 14/2. 43k

POSZUKUJĘ 3-ch pokoi — komfort ulica Potockiego, Sarego, Fränkel, Dietla 91 150g

POKÓJ kawalerski komfortowy i pokój na ciche biuro zaraz wolny. Zgłoszenia Szewska 17/4. 157g

POMIESZCZENIE dla ucznia (uczenicy) z utrzymaniem. Pomoc w nauce, fortepian. Prof. Reinhold — Starowiślna 84. 162g

POKÓJ umeblowany jednoosobowy, osobne wejście z rytualn. urzymaniem lub boz od zaraz do wynajęcia dla pana. Zgłoszenia: Koletek 5/6. 163g

ŚRÓDMIEŚCIE. — Pokój wmontowaną umywalka, umeblowany, niekrępujący wolny. Tel. 155-95. 123k

▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼

Matrymonialne

POZNAM panią mającą możność wyjazdu do Argentyny. Cel matrymonialny. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „286".

Różne

AKCJE Chodorów, Cegielski, Nitrat, Parowozy, Lokomotywy, Elektrownia i td., papiery państwowe na opłaty **PODATKÓW**, listy zastawne, kupuję i sprzedaje kantor wymiany **HENRYKA SPERLINGA**, Kraków, Rynek 5 róg Siennej. Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast. 5345k

KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO

ze specjalnym uwzględnieniem prawidłowej wymowy (metodą lingwafonową) rozpoczyna się dnia 16 b. m. Lekcje będą się odbywały w poniedziałki i czwartki — (godz. 3—4). Wpisy i informacje w sekretariacie Kombatantów — Rynek Gł. 19 w godz. 10—13 przedpoł. i 17—19 popoł. 124k

DYWANY PERSKIE sprzedaje okazyjnie Blühbaum, Kraków, Potockiego 12. 57k

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

TKALNIA dywanów, chodników z odpadków — Artystyczna naprawa dywanów. Starowiślna 49. 6969g

ZARĘKAWEK-TOREBKA, najnowsze fasony artystyczne wykonuje Dietla 24 8. 6626g

OBIADY smaczne wydaje. Sarego 9, m. 2. 121k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. **KOZŁOWSKI**, Kraków, — Telefon 148 62 8646k

GABINET KOSMETYCZNY Ehrlichowej, Kraków, Karmelicka 50, Telef. 186-99. 227f

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL. KOLETEK TRZY 6549g

TAŃCZYĆ WYUCZAM — INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59. 6581g

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka — Syrokomli 16 m. 10. 96g

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki — metodą Ansona Zł 4.— mies. Krowoderska 5 6561g

ANGIELSKIEGO sposobem **KONWERSACYJNYM** — Schächter, Zyblikiewicza 11A/6, od 3—6. 131g

ENGLISH LESSONS KONWERSACJE, indywidualnie zbiorowo. Tel. 176-27 (magister) od 10—1. 155g

KWIATÓW SZTUCZNYCH, galanterii skórzanej, rękawiczek, celulojdów, celofanów i wszelkich przybrań do sukien wyuczam. Zyblikiewicza 5. P. K. O. II KL. 25 m. 208f



— *Przecież pan tak niegrzecznie i wyzywająco zachował się wobec mojej żony!*
— *Żałuję bardzo, ale to nie jal*

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.